

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie; 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 4

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 5 stycznia 1939 r.

Rok XXXIII.

## Roman Dmowski

(Dokończenie)

Wybuch wielkiej wojny światowej w 1914 roku rozniecił nowe nadzieje Polaków na odzyskanie Niepodległości. Opinia polska nie była jednak jednolita co do tego, na kogo postawić, gdy jedni budowali na zwycięstwie Niemiec i Austro-Węgier, inni, do których należał Roman Dmowski postawili na kartę *koalicji antyniemieckiej z Rosją włącznie*. Takie stanowisko Dmowskiego było konsekwencją jego dotychczasowej polityki, mającej wyraźny kurs antyniemiecki. Nie wnikając dziś w to, która z dwu zasadniczych orientacji była bardziej trafną — niemiecka czy rosyjska, trzeba powiedzieć, że Polska Niepodległa powstać mogła tylko pod warunkiem, że *oba główne mocarstwa rozbiorowe: Rosja i Niemcy wyjdą z wojny pobite*. W wypadku zwycięstwa któregokolwiek z partnerów: Niemiec czy Rosji Polski Niepodległej nie byłoby. Szczęście Polski polegało na tym, że Niemcy wojnę przegrali, a Rosja carska legła pod ciosami rewolucji bolszewickiej.

W sytuacji, która się wytworzyła, stanowisko Dmowskiego było *trafniejsze*, aniżeli jego przeciwników.

Założony w sierpniu 1917 roku w Paryżu Komitet Narodowy Polski z Dmowskim, jako prezesem i Paderewskim, jako jednym z członków, położył olbrzymie zasługi dla odzyskania Niepodległości. Komitet ten, uznany przez rządy zwycięskiej koalicji, jako oficjalne przedstawicielstwo polityczne Polski, któremu podporządkowana została armia Polska we Francji, sprawił, że państwa koalicji po załamaniu się Rosji włączyły do warunków pokojowych Niepodległość Polski z wolnym dostępem do morza i łączącej ziemie polskie, rozdarte przez rozbiory. Zasługa Romana Dmowskiego (nie będziemy w tej chwili poruszać roli Paderewskiego) jest w tej sprawie *olbrzymia*. Zasługi tej z kart historii Polski nikt wymazać nie jest w stanie, a każdy, kto by usiłował uczynić, okazałby się człowiekiem małym i niemądze zazdrosnym.

Podpis Dmowskiego pod Traktatem Wersalskim, traktatem, który Polskę wskrzeszał z niewoli, jako samodzielne państwo, jest ukoronowaniem Jego niezliczonych w tym kierunku przedsięwziętych wysiłków, wieńczącym największe dzieło Jego życia.

Zdawało się, że człowiek z tak wielkim kapitałem moralnym i popularnością w masach w odrodzonym państwie polskim zajmie jedno z najwyższych stanowisk i będzie tym dla Polski, kim dla Czechosłowacji był Masaryk. Nic podobnego nie nastąpiło.

Nie wiemy jeszcze dziś, czy drogę do tych stanowisk zatarasowała mu indywidualność wodza Legionów marszałka Piłsudskiego, czy też własna jego niechęć do praktycznej polityki, ale faktem jest, że w odrodzonej Polsce Dmowski był tylko człowiekiem poza burzą, czy jak ktoś woli, człowiekiem poza kulisami. Zbierały się sejmy, zmieniały się raz po raz rządy, a Dmowski, wódz jednej z największych partii nie odgrywał w tych akcjach żadnej roli. Był posłem do pierwszego sejmiku i o ile mnie pamięć nie myli, ani razu nie pokazał się w sejmie, był członkiem Rady Obrony Państwa w 1920 roku, był wreszcie — co prawda krótko, bo przez 3 miesiące — ministrem spraw zagranicznych w gabinecie koalicyjnym Witosa (Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## A biły Mu dzwony, ogromne żałobne... Zwłoki ks. kardynała Kakowskiego przeniesiono do katedry.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Pogoda była jak najfatalniejsza. Nie przeszkodziło to wiernym, którzy wzięli niezwykle tłumny udział w uroczystościach pogrzebowych.

Ulice śródmieścia przyozdobiono flagami, pokrytymi krepą. Pozastawiano również czernią latarnie. Na trasie konduktu przystrojono wystawy sklepowe i okna domów w obrazy, kwiecie i flagi o barwach papieskich. Udekorowany był szczególnie plac Teatralny. Na balkonie opery płonęło sześć zniczy. Żałobnie przystrojono front Ratusza.

Ruch kołowy na całej przestrzeni trasy zamknięto na dwie godziny przed uroczystością żałobną. Jazdnie były wysłane zienienia. W siedzibie rządu, na froncie Prezydium Rady Ministrów zawieszono dużą chorągiew o barwach narodowych, opuszczoną do połowy masztu. Wzdłuż chodników zajęły miejsca delegacje bardzo licznych towarzystw katolickich ze sztandarami, pokrytymi krepą. Publiczność zajęła miejsce na całej trasie. Straż porządkową pełniła policja. Konne oddziały policyjne wystąpiły w stroju galowym. Zorganizowano również straż porządkową spośród członków towarzystw katolickich z opaskami białymi i żółtymi. Oficerowie, pełniący swe obowiązki mieli opaski białe czerwone.

W pałacu arcybiskupim zgromadziła się rodzina Zmarłego, episkopat, w dalszych pokojach duchowieństwo z Warszawy i z całej diecezji, zakonne i świeckie.

Przed godziną 4 przybył rząd niemal w komplecie z premierem Składkowskim na czele. Przybyli również najwyżsi przedstawiciele innych wyznań m. in. w uroczystych szatach liturgicznych wystąpił archimandryta Dionizy wraz z wyższym klerem prawosławnym.

Czoło pochodu żałobnego stanowiło wojsko. Widzieliśmy dwa szwadrony konnicy ze sztandarem szwoleżerów na czele. Przybyły również dwie kompanie piechoty ze sztandarami i orkiestrami oraz artyleria. Całością dowodził generał Skrzyński. Za wojskiem ustawiły się zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie, nast. szli czwórkami księża w komżach. Udział duchowieństwa był szczególnie liczny. Widzieliśmy w pochodzie żałobnym 16 biskupów ordynariuszy i sufraganów. Większość z najwyższych przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce, wraz z kardynałem Prymasem Hlondem przybędzie w dniu dzisiejszym.

Za episkopatem szli kawalerowie maltańscy, szambelan papiescy przybrani w swe piękne stroje.

Niesiono na poduszkach wysokie ordery Zmarłego Arcypasterza.

Na placu Teatralnym z balkonu przemówił prezydent m. Starzyński, stawiąc życie i czyny Arcypasterza, którego imię trwale związane zostało z odrodzoną stolicą Polski, Warszawa. Jemu dane było sprawować rządu nad archidiecezją tak długo, jak może żadnemu z Jego poprzedników i dlatego dziś wdzięczna i wierna dla swego Arcypasterza Warszawa oddaje mu hołd należny.

Następnie odezwały się dźwięki marsza Chopina, kondukt ruszył dalej.

U wrót katedry grały żałobne werble. Duchowieństwo wniosło trumnę Arcypasterza do świątyni, bogato przyozdobionej. Na wysokim katafalku złożono trumnę, po czym duchowieństwo wraz z celebransem arcyb. Gallem odprawiło modły.

Dalszy ciąg uroczystości pogrzebowych dziś.

Zaznaczyć należy, iż Warszawa już w pierwszym dniu pogrzebu okazała swą wielką miłość i przywiązanie dla Zmarłego Arcypasterza. Tysiące osób wzięło udział w konduktie żałobnym. Ze szczególną też radością podkreślamy manifestację, bardzo liczny udział w żałobie Kościoła katolickiego przedstawicieli wojskowości. Żałować tylko należy, że wielka niepogoda towarzyszyła uroczystościom żałobnym (r.)

## Daladier w Tunisie.

Paryż, 4. 1. (PAT) Pierwszym etapem wycieczki premiera Daladier w Tunisie było zwiedzenie wielkiego portu wojskowego w północnej części Tunisu — Bizerty, gdzie premier dokonał inspekcji tamtejszych fortyfikacji.

Z Bizerty premier udał się do pałacu beja Tunisu, mieszczącego się pod miastem Tunisi, gdzie przyjęto go z całym przepychem wschodniego ceremoniału.

W południe prem. Daladier wraz ze swą świtą dokonał uroczystego wjazdu do Tunisu. Po przyjęciu wydanym na cześć przybyłych dostojników przez rezydenta republiki p. Erica Labonne w pałacu rezydenc-

kim, odbyła się w godzinach popołudniowych na głównej arterii miasta Avenue Gambetta wielka rewia wojskowa.

Punktem kulminacyjnym uroczystości w Tunisie było wielkie przemówienie prem. Daladier, wygłoszone o godz. 19,30 w największej sali miasta w czasie bankietu, wydanego na cześć szefa rządu francuskiego i towarzyszących mu dostojników cywilnych i wojskowych. Dzienniki paryskie na marginesie obszernych sprawozdań z podróży premiera podają jednocześnie liczne artykuły, wskazujące na niezwykle dodatnie rezultaty francuskiej akcji kolonizacyjnej w Afryce północnej.

## Chamberlainowi sprezentowano czarną trumnę.

Londyn, 4. 1. (PAT) Wczoraj na Downing Street przed rezydencją premiera Chamberlaina odbyła się oryginalna manifestacja bezrobotnych. O godzinie 13 przed rezydencją premiera zatrzymał się wielki zamknięty samochód ciężarowy, z którego wysiadło kilkunastu członków narodowego komitetu bezrobotnych. Z samochodu wyniesiono czarną trumnę, na której białymi literami napisano: „bezrobotny”.

Kilku policjantów pilnujących rezydencji premiera, po krótkiej utarczce, wniosło z powrotem trumnę do samochodu, który zmuszono do opuszczenia Downing Street. Około 100 bezrobotnych, zgromadzonych na ulicy, manifestowało, domagając się pomocy ze strony rządu.

Chamberlain był nieobecny podczas manifestacji, ponieważ nie powrócił jeszcze z wakacji świątecznych, które spędza w Chequers.

## Rauschning został pozbawiony obywatelstwa.

Gdańsk, 4. 1. (PAT) Na podstawie uchwały senatu gdańskiego, b. prezydent senatu Wolnego Miasta dr Rauschning pozbawiony został obywatelstwa gdańskiego.

Uchwała ta spowodowana została atakami dr. Rauschninga przeciwko senatowi gdańskiemu i ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

## Król Anglii jedzie do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 4. 1. (PAT) Król angielski wraz z królową wyjedzie z Portsmouth na pokładzie krążownika „Repulse” dn. 8 maja do Kanady. 15 maja okręt przybędzie do Quebec. Na zaproszenie prezydenta Roosevelta angielska para królewska uda się następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędzi 4 dni. Wizyta ta nastąpi pomiędzy 8 a 11 czerwca. Po powrocie do Kanady król i królowa odwiedzą nową Funlandię. Powrót do Anglii nastąpi 22 czerwca.

## Trumna — symbolem losu bezrobotnych angielskich.



W wieczór sylwestrowy przez główne ulice Londynu przeszedł burzliwy pochód bezrobotnych, którzy nieśli czarną trumnę z napisem: „On nieotrzymał pomocy zimowej” oraz „transparenty żądające pracy i chleba dla bezrobotnych”.



## Roman Dmowski

(Ciąg dalszy)

w 1923 r. Na stanowiskach tych nie wykazał żadnej inicjatywy, szybko usunął się z tych ciał i nigdy już nie próbował wchodzić do nowotworzących się.

Dlaczego? Jest to dla nas po dzień dzisiejszy zagadką.

Oświadczył wprawdzie gdzieś, że woli wrócić do opracowywania dzieł politycznych i rzeczywiście wydał ich bardzo wiele, ale to nie tłumaczy wcale, dlaczego zniechęcił się do czynnej polityki.

Do czynnego życia politycznego wrócił po zamachu majowym w 1926 roku, zakładając Obóz Wielkiej Polski. Organizacja ta na odcinku starszego pokolenia nie dała większych rezultatów, natomiast porwała młodzież, szczególnie akademicką. Pomysł ujęcia młodzieży pod względem politycznym okazał się pierwszorzędnym pociągnięciem; młodzież uaktywniła zamierzając organizację starszych i uczyniła ruch dynamicznym, niestety kierownictwo nie stanęło na wysokości zadania i olbrzymie ilości entuzjazmu i zapału młodzieńczego zostały bezpowrotnie zmarnowane.

Z chwilą rozwiązania organizacji przez władze administracyjne bojowa ta organizacja przestała istnieć; dwa większe rozłamy (Z. M. N. i O. N. R.), które nastąpiły wkrótce, były z jednej strony wyrazem rozczarowań młodzieży, a z drugiej początkiem jej zejścia na manowce. Genialny pomysł Dmowskiego znalazł później naśladowców wśród sanacji („Legion Młodych”), ale skutki tych zabiegów nie był lepszy.

Po niepowodzeniach z O. W. P. Dmowski poświęcił się już tylko Stronnictwu Narodowemu, dla którego był najwyższym autorytetem.

Nie piastując żadnego oficjalnego mandatu, kierował Stronnictwem, na mocy swego olbrzymiego autorytetu. Jak daleko sięgała jego ingerencja w sprawy stronnictwa oficjalnie nie wiemy, z tego jednak, co dochodziło nas na drodze nieoficjalnej, wiemy, że osobiście narzucał skład osobowy kierownictwa. M. in. na jego wyraźne życzenie wybrano prezesem Stronnictwa adwokata Kowalskiego z Łodzi.

Głos Dmowskiego był również rozstrzygającym w dziedzinie taktyki stronnictwa. Zasadniczą linią tej taktyki było to, aby nie wchodzić w żadne kompromisy z innymi ugrupowaniami opozycji, gdyż czas pracuje dla Stronnictwa Narodowego; sanacja się zgra, a władza po niej jak dojrzały owoc spadnie w ręce Endecków. Takiej odpowiedzi udzielił kilku przywódcom stronnictwa opozycyjnych w roku 1931, kiedy proponowano mu utworzenie porozumienia stronnictw antyreżimowych i stanowisko to po dzień dzisiejszy jest obowiązujące dla tego Obozu.

Czy jest ono słuszne i czy władza „ten dojrzały owoc” spadnie rzeczywiście w ręce endeckie po sanacji — czas pokaże.

Pozostałaby jeszcze do omówienia działalność pisarska Zmarłego. Zadanie to przerasta możliwości artykułu dziennikarskiego. Dlatego też ograniczyć się musimy z konieczności do nakreślenia głównych linii jego postawy publicystycznej.

Kamieniem węgielnym, punktem wyjścia jak gdyby ideologii, którą stworzył Dmowski i którą następnie przejął przez niego kierowany obóz polityczny, jest kwestia żydowska. Żydzi są największymi wrogami Polski. Ich narzędziem jest masoneria, socjalizm, komunizm, demokracja, parlamentaryzm i liberalizm. Obóz narodowy, walcząc z żydami, winien więc usuwać i tępić wszystkie te grupy, instytucje oraz kierunki ideowe. Wszystkie powstania polskie i cała walka o niepodległość to była intryga Niemców, żydów i masonów. Za pomocą niezliczonych pism swoich Dmowski zaszczerpił najpierw swemu obozowi, a później i innym ośrodkom politycznym ten uproszczony pogląd na życie polskie.

Czy bezstronni historycy w przyszłości potwierdzą ten jego punkt widzenia, oto kwestia, której dziś nie da się rozstrzygnąć. Tak, jak dziś rzeczy stoją, olbrzymiemu odłamowi narodu polskiego ta ideologia z małymi zmianami odpowiada. Zobaczmy jak będzie w przyszłości.

Zygmunt Felczak.

## Zwłoki śp. Romana Dmowskiego spoczną w grobie rodzinnym na Bródnie.

Poznań, 4. 1. (PAA). Wczoraj została przyjęta w Poznaniu przez ks. prymasa Hlonda delegacja zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w osobach: prezesa zarządu mec. Kowalskiego i prezesa Rady Zwłokowej p. Folkierskiego w sprawie ponownego zwłok śp. Romana Dmowskiego w Katedrze poznańskiej. Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna, ks. prymas Hlond nie wyraził swojej zgody na to, by zwłoki śp. Romana Dmowskiego spoczęły w Poznaniu w Katedrze.

Obiadujący w tym czasie w Warszawie Komitet Główny Str. Narodowego postanowił, że zwłoki śp. Romana Dmowskiego spoczną na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

## Zatarg zarobkowy na Zaolziu będzie zlikwidowany w połowie stycznia.

Warszawa. (PAT) Na skutek interwencji głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta, który wziął osobiście udział w pertraktacjach między organizacją pracodawców i związkami robotników na Śląsku Zaolziańskim, osiągnięto w wielu kwestiach porozumienie, co pozwoliło stronom przystąpić do dalszych rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla górnictwa, hutnictwa i przetwórczego przemysłu metalowego. Gdy-

### Sprawdzenie zwłok do Warszawy.

Łomża. We czwartek, dnia 5 bm. odbędzie w Katedrze w Łomży o godz. 11 nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romana Dmowskiego, które odprawi ks. biskup Łukomski. Po nabożeństwie o godz. 4 nastąpi eksportacja zwłok na dworzec, które przybędą do Warszawy tegoż dnia o godz. 18,18 na dworzec Wileński.

### Data pogrzebu.

Warszawa. Pogrzeb śp. Romana Dmowskiego odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. Zwłoki spoczną w grobie rodzinnym, który mieści się na cmentarzu Bródnowskim.

## Karnawał a młodzież szkolna.

### Przypomnienie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie zabaw młodzieży.

Warszawa. (PAT) W związku z okresem zabaw karnawałowych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina dyrekcjom szkół obowiązek ścisłego przestrzegania zarządzeń wydanych w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

Zabawy taneczne dla starszej młodzieży (zaczynając od klasy 4 gimn.) mogą się odbywać jedynie na terenie szkolnym, pod opieką i nadzorem dyrektora, nauczycieli i rodziców. Mogą być organizowane jedynie w dni przedświąteczne i trwać najdłużej do

godziny 22. Zabawy taneczne nie mogą powodować odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych. Używanie alkoholu tak przez młodzież jak i dorosłych w lokalach szkolnych jest niedopuszczalne. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych jest zupełnie wzbroniony. Jednocześnie ministerstwo przypomina, że lokale i sale szkolne nie mogą być oddawane lub odnajmowane na zabawy taneczne dla dorosłych.

## 15 księży w obozie.

Ungwar, 4. 1. (PAT). W obozie koncentracyjnym w Tiuszce koło Wołowego na Rusi Podkarpackiej znajduje się obecnie 15 księży grecko-katolickich trzymany tam za nieprawomysłowość wobec rządu Wołoszyna (który też jest sam księdzem grecko-katolickim! — red.) Księża używani są do robót fizycznych na polu bez względu na wiek i panyjący tam mróz. Z obozu tego został zwolniony w tych dniach grecko-katolicki kanonik ks. Kolotycz. Otrzymał on równocześnie nakaz opuszczenia terytorium Rusi Podkarpackiej, pomimo, że jest on Karpatorusem i posiada tam prawo przynależności.

### Nowy prałat-kustosz Kapituły Metropolitalnej.

Poznań, 4. 1. We wtorek rano odbyła się w archikatedrze poznańskiej uroczysta instalacja ks. infułata Prądzińskiego na prałata-kustosza Kapituły Metropolitalnej.

O godzinie 8,30 w kaplicy Najśw. Serca Jezusa zebrała się Kapituła z J. Eksc. ks. biskupem Dymkiem i J. Eksc. biskupem O. Rourkem. Po odczytaniu dokumentów nadstawianych z Rzymu, ks. infułata Prądzińskiego został zaprowadzony przez ks. kanoników Jedwabskiego i Steuera przed ołtarz główny, gdzie złożył ślubowanie. Następnie, po krótkiej ceremonii w kapitułarzu członkowie Kapituły zajęli miejsca w stalach, i wysłuchali Mszy św., którą celebrował J. Eksc. ks. biskup Dymek.

### Policjanci na nartach.

#### Szkolenie policji górskiej.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.). Główna Komenda P. P. szkoli nowe kadry policjantów-narciarzy, którzy w pierwszym rzędzie przydzielani będą do komend policyjnych w miejscowościach górskich. W r. b. zorganizowane zostaną specjalne kursy dla szkolenia policji w nauce jazdy na nartach. Kursy te odbędą się w drugiej połowie b. m. i w m. lutym w Zakopanym i Wrochle. Przydzielonych zostanie do nauki jazdy na nartach kilkudziesięciu policjantów. (r.)

### Czołgi transportują żywność.

Ungwar, 4. 1. (PAT). Trwające od kilku dni opady śnieżne na Rusi Podkarpackiej spowodowały katastrofalny załom na drogach. M. in. została unieruchomiona komunikacja drogowa na dwóch ważnych odcinkach: Jasina—Huszt i Huszt—Swaława. Dla pokonania trudności terenowych przy transporcie żywności władze były zmuszone użyć czołgów wojskowych. Według opinii ludzi znających teren Rusi Podkarpackiej, dalsze opady śnieżne mogą spowodować kompletne odcięcie tego kraju od świata, co przy skromnych zapasach żywności groziłoby katastrofą.

### Niemcy zapoznają się z literaturą polską.

Warszawa, 4. 1. (PAT). Staraniem Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych ukaże się w najbliższym czasie w Berlinie seria wydawnictw polskich w przekładzie niemieckim pt. „Polnische Bibliothek”. W skład serii wejdą m. in. dzieła J. Kaden-Bandrowskiego, F. Goetla, A. Guttryego, J. Iwaszkiewicza, M. Kuncewiczowej, Z. Nałkowskiej, J. Parandowskiego, T. Seweryna, M. Tretera, St. Zeromskiego. Biblioteka obejmuje literaturę, muzykę i plastykę.

### Przed zmianami w prasie stołecznej.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.). W kołach politycznych stolicy rozszły się pogłoski, że wszyscy pracownicy „Kuriera Porannego” otrzymali z dniem 31. 12. 1938 r. wypowiedzenie. Nastąpić ma gruntowna reorganizacja wydawnictwa, którą przeprowadzą dwaj wyznaczeni przez sztab OZN nowi zarządcy. Wymieniane są już nazwiska nowego redaktora naczelnego. Być może, że dawnemu właścicielowi pisma p. Fryzemu oddany będzie tytuł „Kuriera Porannego” i Ozone ograniczy się tylko do pisma popołudniowego, które będzie wydaniem wieczornym „Gazety Polskiej”. (r.)

### Wojska gen. Franco idą naprzód.



W czasie obecnej ofensywy wojska narodowej Hiszpanii zajmują okopy czterech Salamanka, 4. 1. (PAT). Wydany w późnych godzinach nocnych komunikat podaje, że oddziały wojsk gen. Franco zajęły cztery miejscowości. Liczba jeńców wynosi 2470 ludzi.

### Mordują żydów wciąż.

Jerozolim, 4. 1. (PAT). Nad brzegami Martwego Morza zastrzelono wczoraj z zasadki inżyniera i majstra, zatrudnionych w żydowskich zakładach potasowych.

W pobliżu Risenleizon został zabity żydowski policjant pomocniczy.

W Savarii podczas rewizji, przeprowadzonej w kilku wioskach, znaleziono wielką ilość broni palnej i amunicji.

### Znów 8 narciarzy.

Monachium, 4. 1. (PAT). Liczba ofiar i szkód, jakie pociągnęły za sobą i wyrządziły liczne lawiny, które w okresie noworocznym ruszyły w górach, rośnie z dnia na dzień. Ostatnio górskie kolumny ratownicze wydobły spod lawiny w pobliżu Alpe Nova zwłoki 3 narciarzy należących do towarzystwa alpejskiego „Lindau”.

Wiedeń, 4. 1. (PAT). W Alpach austriackich w Montafone w Przedarulanii zginęło pod lawiną pięciu młodych narciarzy niemieckich. W górach Arlbergu zginęło w ten sam sposób dwóch narciarzy.

### Czy te chrzciny dadzą Niemcom kredyty

Berlin, 4. 1. (PAT). Dziś przybywa tu z wizytą prezydent banku angielskiego Montagu Norman. Prezydent Norman przyjeżdża z wizytą prywatną do dr Schachta i zostanie ojcem chrzestnym najmłodszego wnuka prezydenta Schachta Norwina Hjalmar, syna córki dr. Schachta Ingi i dr. Alberta Scharfenberga, radcy ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy. Radca Scharfenberg był swego czasu radcą ambasady w Londynie, gdzie łączyły go przyjacielskie stosunki z rodziną prezydenta Normana. Z Berlina prezydent Norman wyjeżdża razem z prezydentem Schachtem do Bazylei, celem wzięcia udziału w konferencji banku wypłat międzynarodowych.

### Ciano przyjeżdża w lutym.

Rzym, 4. 1. (PAT). Ambasador Wieniawa-Długoszewski odbył wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. W toku tej rozmowy ustalono, że wizyta min. Ciano w Warszawie nastąpi w drugiej połowie lutego rb.

### Orkan na Czarnym morzu.

Stambuł, 4. 1. (PAT) Na morzu Czarnym szalał wczoraj nienotowany od 30 lat orkan. 10 tureckich i 2 greckie parowce zostały rzucone na brzeg. Przyjście im z pomocą jest niemożliwe, gdyż zostały one unieruchomione wśród skał. Parowiec „Millet” został z taką siłą rzucony na wrak zatopionego parowca, że uległ rozbięciu i zatonał. Z 24-osobowej załogi uratowały się tylko 2 osoby. 4 małe parowce tureckie zaginęły bez wieści. Przeszło 100 żaglowców zatonoło lub zostało wyrzuconych na brzeg. Wiele osób zginęło.

### Oziminy ocalały.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.). Organizacje rolnicze otrzymały meldunki o stanie zasiewów po ostatniej fali mrozów, która w drugiej połowie grudnia nawiedziła Polskę. Jak się okazuje, wbrew pierwotnym obawom, oziminy ocalały, a to dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym, które panowały w miesiącach poprzednich, umożliwiając dobre zakiełkowanie zbóż. Dużo szkód wyrządziły natomiast rolnikom mrozy wskutek wymarznienia zapasów ziemniaków zakopanych w kopcach na polach. (r.)





Żyjemy pod znakiem rekordów. Chęć ustalenia, kto silniej, kto lepiej, kto szybciej, kto wyżej — jest bodaj najcharakterystyczniejszą cechą naszej epoki. Rekordy wyszły ze sportu i narzuciły swój sportowy styl całemu życiu. Dziś — po różnych amerykańskich wybrzykach rekordowych — nic już nas nie dziwi w dziedzinie rekordów.

Jednak nie tylko nie zadziwi, ale nawet pouczające być może zestawienie swoistych rekordów, dokonane z okazji Nowego Roku, przez pomysłowego dziennikarza.

Mianowicie „Dziennik Powszechny” odpowiedział na pytanie, co w minionym roku 1938 było naj... naj... naj...!

A więc:  
Najgłośniejszym człowiekiem ubiegłego roku był Adolf Hitler. Cyfra powtórzeń jego nazwiska pobila wszystkie powojenne rekordy, pozostawiając daleko w tyle nazwisko Wilsona, Trockiego, Brianda.

Najszybciej przeprowadzoną akcją dyplomatyczną ubiegłego roku była likwidacja nieporozumień polsko-litewskich.

Najszybsza zmiana orientacji politycznej miała miejsce w Czechosłowacji. W ciągu paru godzin nastąpiło pełne odwrócenie kursu.

Najwięcej miejsca poświęciły gazety całego świata artykułom omawiającym niebezpieczeństwo wojny i kwestię żydowską.

Największe zainteresowanie budziły wiadomości dotyczące Niemiec.

Najbardziej rozczarowanymi ludźmi byli komuniści.

Najwięcej zarobili nielegalnie handlarze amunicji.

Najpoczytniejszym dziennikarzem była pani Tabouis (źródło wszelkich plotek politycznych!).

Największy spadek popularności doznały gwiazdy filmowe i sportowe. Kino i sport ustąpiły miejsca polityce.

Najwięcej sprzecznych sądów wygłoszono i wypisano o Chamberlainie i królu Karolu rumuńskim.

Najmodniejsze słowa codziennego użytku: autostrada, bilateralizm, totalizm, planizm.

Najwięcej ludzi zginęło w Chinach. Najwięcej zamachów popełniono w Palestynie.

Najmniej mówiono o Lidze Narodów. Najczęściej pontarzane zdanie brzmiało: „żyjemy w niezwykłych czasach”.

Największy popyt był na surowce.

Najmniejszy był popyt na tandetę dumpingową (galanterię!).

Największą łatwowierność okazała ludność Stanów Zjednoczonych A. P. (Najazd Marsjan na Amerykę).

### Humor aktualny.

#### TEŻ PRZYKROŚĆ.

Pan Teofil jest krótkowzroczny. Onegdaj przychodzi do biura z obandażowaną ręką.

— Co ci się stało? — pytają koledzy.

— Wyobraźcie sobie, że to przez muchę. Jeśli jaka mucha uchowa się na zimę, to bywa taka dokuczliwa, że rady sobie dać nie można. Onegdaj, gdy chciałem się zdrzemnąć po południu, znalazła się taka właśnie uparta mucha, która nie dała mi ani rusz zasnąć...

— No i co?

— Postanowiłem ją zabić i spostrzegłszy ją na ścianie uderzyłem z całej siły ręką...

— I co? Wywichnąłeś sobie pewnie palec?

— Nie. Okazało się, że to nie była mucha. To był gwóźdź.

#### RACJONALNE WYCHOWANIE.

Maly Jasio nie chce jeść na śniadanie kleiku owsianego. Matka namawia go wszelkimi siłami, aż wreszcie ojcu słuchającemu tej rozmowy, zaczyna się to nie podobać i mówi do żony:

— Tak się nie wychowuje dzieci, moja kochana! Trzeba pamiętać, że każdy człowiek, choćby najmniejszy, ma swoją wolę i tej woli nie należy łamać. W przeciwnym razie takie dziecko będzie później przez całe życie cierpiało na kompleks niższości, zostanie mikromanem...

— Dobrze — powiada matka obrażona, proszę bardzo, wychowuj go sobie sam. Wtedy będzie mógł sobie robić to, co chce...

— Zostaw to mnie, — mówi ojciec — poczem zwraca się do synka:

— A więc kochany Jasiu, rozstrzygnij sam. Co wolisz? Czy zjeść zaraz cały kleik owsiany, czy też porządnie dostać w skórę?

### List z Paryża.

# Nowe Austro-Węgry.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w styczniu.

Jeżeli się chce wyrobić sobie prawdziwy sąd o rozwoju wydarzeń dziejowych, nie należy śledzić wyłącznie tylko „ognisk zapalnych”. Lekarz badając np. chorobę nerek, zwraca baczną uwagę na zmiany w białkach oczu, jakkolwiek chory nie odczuwa jeszcze zaburzeń wzrokowych. Punkt ciężkości obecnego konfliktu znajduje się na południu — ale raczej mają ci politycy francuscy, którzy twierdzą, iż aby należyście zrozumieć sens wypadków nad Morzem Śródziemnym, trzeba zwrócić baczną uwagę na Europę Środkową.

Tematem bardzo w tej chwili interesującym są Węgry. W czasie wizyty min. Ciano ani prasa węgierska ani włoska nie stawiała kropki nad „i”. Ze względów taktycznych operowano raczej niedomówieniami. W Budapeszcie skarżono się nawet na „zbyt daleko idący pesymizm kół francuskich”.

— Węgry — pisano — zachowają swą własną linię polityczną... Wiadomości o przystąpieniu do bloku „osi” są przedwczesne...

Chodziło o zapobieżenie złemu wrażeniu w Paryżu i w Warszawie. Lecz nie czekało długo. W dniu 30 grudnia prezydent ministrów Imredy wypowiedział w Hej-

scoba, w zachodnich Węgrzech mowę, w której określił całkiem niedwuznacznie przyszłą linię polityki swego kraju:

— Cała polityka zagraniczna Węgier — mówił — opiera się o oś Berlin — Rzym. Oplera się o tę oś nie tylko ze względów uczuciowych, lecz także z powodu czysto praktycznych, kierując się przesłankami ściśle realistycznymi.

Bardzo znamienne oświadczenie, za które należy być premierowi węgierskiemu wdzięcznym. Wyraźna i jasna deklaracja rozwiewa bowiem wiele złud, jakimi karmiono się w niektórych krajach europejskich. Węgry nie pójdą, gdyż nie mogą pójść na żadne „bloki antyniemieckie”, tak samo jak nie zamierzają i zresztą nigdy nie zamierzały „kłaść się w poprzek drogi Trzeciej Rzeszy na Wschód”. Przeciwnie, zrobią co będą tylko mogli, aby z tego szlaku usunąć wszystkie przeszkody. Berliński „Drang nach Osten” łączy się bowiem na Węgrzech z nadzieją odzyskania tych terytoriów, które w Budapeszcie uważa się za węgierskie. Traktat wiedeński z 2 listopada 1938 był poważną zachętą w tym kierunku. Nie ma żadnych powodów, aby zawracać z drogi, która doprowadziła do częściowej realizacji celów. Po Górnych Węgrzech przychodzi kolej na rewindyka-

cję rumuńskiego Siedmiogrodu i jugosłowiańskiego Banatu, a plany te mogą urzeczywistnić się jedynie i wyłącznie przy pomocy niemieckiej i włoskiej.

Jest to już jednak pieśń przyszłości. Obraz chwili dzisiejszej, ta rzeczywista rzeczywistość zamyka się w ramach doniesień o mowie Imredyego w Hejscoba, w powstaniu „Prager Beobachter” w stolicy Czech i bliskim wystąpieniu Czechosłowacji z Ligi Narodów.

— Jak określić te wydarzenia w Europie Środkowej? — zapytuje Paryż.



I odpowiada: jesteśmy świadkami powstania nowych Austro-Węgier pod egidą Niemiec. Trzeciej Rzeszy nie zależy na wynarodowieniu ludów nad Wełtawą i Dunajem. W tym wypadku polityka eksterminacyjna nie byłaby nawet wskazana. Chodzi o co innego, a mianowicie o ich całkowite zwasalizowanie. Nie jest to już orientacja taka lub owaka — ale „totalna” zależność polityczna, a nawet państwowa.

Wszystkie dawne metody habsburskie zostały podniesione tu do dziesiątej potęgi. Zasada „divide et impera” świeci triumfy. Czesi, Słowacy, rozmaitego rodzaju Rusini a wreszcie i Węgrzy znajdują się już w orbicie Trzeciej Rzeszy. Już opierają się na „osi”, już gotowe są na występowanie z Ligi Narodów i akces do różnych „paktów”.

To jednak wcale nie przeszkadza, że wszystkie te ludy dzięki „nowym, sprawiedliwym granicom” żrą się wzajemnie. Terytoria, których ludność chciała zostać w Słowacji, przyłączono do Węgier. Obszary, których mieszkańcy o niezdecydowanej przynależności narodowej grawitowali do Węgier — wcielono do „Czechosłowacji”.

Zamiast oddać Ruś Podkarpacką, gdzie Słowacy nie mają żadnych interesów Węgrom — przyłączono ją formalnie do bardzo odległej Pragi. Rezultat: krwawe zajścia w gminach słowackich pod panowaniem węgierskim i niekończące się awantury w dziwołagu geograficzno-politycznym, jakim jest „Ukraina” Podkarpacka. Było to do przewidzenia, dlatego arbitraż Ribbentrop-Ciano spotkał się z takim uznaniem nad Sprewą.

Zwasalizowanie ludów środkowo-europejskich przy pozostawieniu takiej niezależności państwowej, która by pozwalała im na wzajemne zwalczanie się — oto cel, godny nawet poważnych zabiegów i ofiar!

Chodzi o to, jak na powstanie tych nowych Austro-Czecho-Węgier, to jest krajów skłóconych ze sobą ale pozostających w orbicie polityki niemieckiej, zapatrują się Włochy. Otóż Kerillis, publicysta o słowniku nie zawsze wersalskim — twierdzi wprost, że po Monachium tylko polityk, którego głupota przechodzi wszystkie granice, może spekulować na „różnicach pomiędzy Rzymem a Berlinem”. A Buré pisze, że współpraca włosko-niemiecka nie była nigdy bardziej solidna jak obecnie.

Chodzi tylko o podział ról. Gdy Hitler stawia żądania — sekunduje mu Mussolini. Gdy Mussolini domaga się swojej porcji — pomaga mu Hitler. Aby Włochy mogły przeprowadzić chociażby część swych żądań bez pomocy Niemiec — mowy nie ma. W tym wysunięciu tych propozycji naraziłoby je jedynie na śmieszność. Państwa „osi” działają wspólnie i według z góry przygotowanego planu zmierzają do nowej konferencji wielkiej czwórki. Z tą różnicą, że w jednym Monachium arbitrem był Mussolini, a w drugim ta rola ma przypaść Hitlerowi. Jak przedtem, tak i teraz liczy się na ustępstwa ze strony Anglii. Między podróżą lorda Chamberlaina do Berchtesgaden a zapowiadzaną wizytą w Rzymie są duże analogie.

Nie należy jednak twierdzić, aby żądania włoskie szły za daleko. W interesie Niemiec leży, aby przynajmniej na razie były one bardzo umiarkowane. Wojny z powodu Tunisu nikt sobie w Berlinie nie życzy. Cała ta historia śródziemnomorska ma tylko szachować Francję, przykuć uwagę Paryża wyłącznie do basenu śródziemnomorskiego, do granic w Alpach i Pirenejach. I dlatego podejmuje się wielką grę, w której atutami są Tunisi, Sabaudia, Korsyka, Dżibuti itd. W jakim celu to wszystko? Odpowiedź prosta. Chodzi o zneutralizowanie Paryża, by móc spokojnie przeprowadzić wielki plan, wyraźnieznaczony w „Mein Kampf”: pochód Niemiec na wschód...

Dr Tadeusz Kiełpiński.



Nowy Rok u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki spędził okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w zamczku myśliwskim w Jaworzynie. W dniu Nowego Roku przybyła do Pana Prezydenta liczna delegacja okolicznych górali z burmistrzem Zakopanego i Zaczynskim na czele, celem złożenia hołdu i najlepszych życzeń Głowie Państwa.

### List z Poznania.

## U PROGU NOWEGO ROKU

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Poznań, w styczniu 30 r.

Więc już rok 1939. — Powitaliśmy go hucznie, huczniej może, niż to się w ostatnich latach działo. Bałe, zabawy, atrakcje w restauracjach i kawiarniach, specjalny sylwestrowy program w teatrach i kinoteatrach — oto imprezy sylwestrowe, których organizatorzy nie mogli się chyba użalać na brak frekwencji. Wszędzie było przepelnienie. Alkoholu spożyto większe ilości, dzięki czemu dla lekarzy z Pogotowia noc sylwestrowa była nocą wyteżonej pracy. Bo to niektórzy zagazowali się „na umarłego” zatruwając się dosłownie alkoholem, inni znowu dawali upust fantazji i zawiadackim instyngtom. Bez awantur się nie obyło. Były, jak czytelnicy wiedzą z depezy, nawet wypadki śmiertelne.

Pocieszającym objawem był liczny stonkowo udział wiernych w nabożeństwach na zakończenie starego roku.

Aktualia nasze obracają się tymczasem w sferze kryminalnej. Wielką sensację wywołało aresztowanie w połowie ubiegłego tygodnia b. dyrektora banku Miskiewicza w związku z oskarżeniem go przez jedną z klientek o sprzeniewierzenie powierzonych mu sum. Jak wykazało śledztwo p. M. ulokował powierzone mu pieniądze w szereg przedsiębiorstw. Czy miał do tego prawo — to zagadnienie, które rozstrzygnie sąd. Strony bowiem mają zdania odrębne.

Przy samym końcu miesiąca rozegrał się ostatni akt tzw. „poznaniańskiej afery obyczajowej”. Jak wiadomo jeden z oskarżonych — artysta Zygmunt Ogończyk-Makowski na głównej rozprawie nie był obecny, co usprawiedliwił chorobą. W wyniku przeprowadzonej w dniu 30 grudnia rozprawy, Makowski skazany został na 8 miesięcy więzienia za czyny niemoralne z nieletnimi dziewczętami. Wyrok na popularnego artystę, jak i jego apelacja są przedmiotem licznych komentarzy.

W dniu 30 grudnia odbyło się w Poznaniu założycielskie zebranie Uniwersytetu Rzemieślniczego im. Czypickiego. Uniwersytet ten powołano do życia uchwałą Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan z listopada ub. roku. Ma on za zadanie kształcenie rzemieślników-Polaków z egzaminem mistrzowskim lub czeladniczym w zakresie ekonomii społecznej, arytmetyki handlowej, kalkulacji i księgowości, historii rzemiosła itp.

Uniwersytet zacznie działać jesienią bieżącego roku. Nazwę imienia Czesława Czypickiego nadano uczelni dla uczczenia pamięci zasłużonego działacza społecznego, który za czasów zaborczych wcielił w życie idee tworzenia towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych, skupiających w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników polskich.

Posnaniensis.

## Koniec „Geselligera”.

(n) Najpoczytniejszym dziennikiem niemieckim na Pomorzu był do 1920 r. grudniadzki „Der Gesellige”, który miał 50.000 stałych abonentów. Właścicielami wydawnictwa byli bracia Muskate z Gdańska i radca komercyjny A. Ventzki w Grudziądzu. „Geselligera” abonowali także Polacy, szczególnie młodzież kupiecka, ponieważ dawał drobnych ogłoszeń w tym piśmie był taki, jaki obecnie ma „Dziennik Bydgoski”. Kierunek grudziądzkiego „Geselligera” (zał. w 1826 r.) był początkowo liberalny, dopie-

ro pod wpływem Ostmarkenvereinu redakcja „Geselligera” stała się polakożercza. Po oswojeniu Grudziądza przez wojska polskie drukarnię „Geselligera” wykupiła polska spółka akcyjna, której dyrektorem był Adam Poszwiński.

Redakcja „Geselligera” wyprowadziła się za kordon, do Piły. Po 112 latach głośne ongiś pismo zostało pochłonięte przez partię hitlerowską i z Nowym Rokiem 1939 ostatecznie przestało wychodzić.



## WYBRAJU

**Tragedia, jakich wiele.** W Białej Niżnej (pow. łowosądecki) 25-letni Andrzej Krok wystrzałem z rewolweru zabił 21-letnią Marię Durlak, po czym usiłował pozbawić się życia. Tragedia miała tło miłosne.

**General carski — włóczęga.** W sądzie grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa przeciw 62-letniemu Iwanowi Englindtowi, b. generałowi armii carskiej, zatrzymanemu za włóczęgostwo i żebranie. Englindt skazany został na 4 mies. pracy przymusowej.

**Dla osób otyłych, masywnych, u których występują objawy pełnokrwistości,** kilkutygodniowa kuracja prawdziwą naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana. Zapyt. Wasz. lek.

**Muzeum ojców Misjonarzy w Rybniku** wzbogaciło się o nowe okazy w dziale pamiątek śląskich. Ostatnio O. Drobny otrzymał dla swego muzeum stary muszkiet, znaleziony na terenie Śląska, kilka starych dokumentów i książek oraz szereg pamiątek z powstań śląskich.

**Wielki pożar w Stanisławowie.** Na przedmieściu Stanisławowa w Wołczyńcu wybuchł groźny pożar w fabryce gipsu, stanowiącej własność Benna Sussmana. Spłonęły doszczętnie wszystkie budynki fabryczne wraz z całym urządzeniem. Szkoda wynosi około 28.000 zł.

**Żywy lew na scenie jednego z teatrów warszawskich.** W nowej, wystawionej przez teatr Kameralny sztuce „Dom wariatów” występować będzie autentyczny, żywy lew, czteromiesięczny pupilek warszawskiego Zoo. Lwiątko przewiezione będzie do teatru w towarzystwie swego wychowawcy i zamieszka za kulisami, o ile atmosfera teatralna będzie mu służyła.

**Wystawa wytwórczości polskiej we Lwowie.** We Lwowie otwarto pierwszą w Polsce wystawę modeli i zbiorów wytwórczości polskiej. Wystawa posiada cały szereg działów, poczynając od rolniczo-lasowego, a kończąc na górniczo-metalowym. Wystawa ta zaopatrzona została przez wiele poważnych firm.

**Rozwiązanie świeckiego zgromadzenia misjonarzy.** Władze diecezjalne w Lublinie zarządziły rozwiązanie laickiego (świeckiego) zgromadzenia Braci Misjonarzy Kresowych trzeciego zakonu św. Franciszka Serafickiego z siedzibą w Lublinie. Członkowie zgromadzenia zostali pozbawieni wszelkich przywilejów zakonnych.

**Buduj groble według stawu.** W osadzie Głowaczew (Kieleckie) w czasie zabawy świątecznej, rolnik Michał Piasek, wypił 4 szklanki nierozcieńczonego spirytusu — i po upływie czterech godzin zmarł.

**17-letni żydek kolportował ulotki komunistyczne.** Sąd okręgowy w Radomiu skazał 17-letniego Abrahama Gutmana, za kolportaż ulotek komunistycznych oraz zbieranie składek na „Czerwona Hiszpania” na 3 lata więzienia i 2 lata nadzoru policyjnego.

**1200 nowych budynków przybyło stolicę w ciągu roku.** W porównaniu z r. 1937 ruch budowlany w Warszawie wzrósł prawie o 20 procent. Rozmach ten należy przypisać ulgom budowlanym.

## Z wystawy higienicznej Z. U. S.

Profilaktyka ubezpieczeń społecznych na terenie Białegostoku.

Białystok, w grudniu 1938 r. Profilaktyka czyli zapobieganie chorobom jest akcją nie tylko mądrą i w zasadzie tańszą, niż leczenie rozwiniętych chorób, ale jednocześnie wysoce humanitarną i pożyteczną dla rozwoju i potęgi państwa. Ustrzec młode dorastające pokolenie od chorowitości i chleractwa, to znaczy dać państwu zdrowych obywateli i oszczędzić w przyszłości społeczeństwu nieproduktywnych wydatków na utrzymanie kalek i niedołągów fizycznych. Ze znaczenia profilaktyki zdają sobie już dziś sprawę wszyscy, akcja zapobiegania nie wymaga już tłumaczenia, wymaga natomiast coraz większych funduszy na jej rozbudowanie i dostosowanie do potrzeb społeczeństwa.

Z okazji niedawno otwartej w Białymstoku wystawy Z. U. S.-u i Ubezpieczalni Społecznej, gdzie pokazano pracę ubezpieczeń spot. w tej dziedzinie, należy omówić jeden dział tej wystawy, szczególnie interesujący dla mieszkańców naszego miasta, dział profilaktyki Ubezpieczalni Społecznej w Białymstoku.

Białystok, jak każde większe miasto przemysłowe, posiada wiele potrzeb w tej



Gmach Ubezpieczalni Społecznej.

dziedzinie i potrzeby te z roku na rok rosną. Zwiększa się liczba dzieci, którym potrzeba żywienia i stałej pomocy lekarskiej, zwiększa się liczba młodzieży, pracującej często w bardzo ciężkich warunkach, rosną zastępy robotników wyniszczonych latami pracy fabrycznej, którym należy się wreszcie solidny wypoczynek w czasie dwutygodniowego urlopu.

Czy Ubezpieczalnia podąża za biegiem życia? Odpowiedź na to znajdujemy w licznych zestawieniach i graficznych wykazach. Poczytajmy. Najpierw sprawa dzieci, a więc kolonie i półkolonie. Odbywają się

one co roku w kilku miejscowościach, między innymi w tak znanych jak Druskieniki, Busko i Ciechocinek. Suma pieniędzy wydanych na ten cel zwiększa się z roku na rok, liczba dzieci korzystających — także.

W 1936 r. wydano 12.604 zł — umieszczono 315 dzieci, w 1937 r. wydano 21.803 zł na pobyt 283 dzieci, w 1938 r. — 25.490 zł na 365 dzieci.

Na półkolonie: 1936 r. — 5000 zł — 445 dzieci, 1938 r. — 12.000 zł — 522 dzieci.

Akcja obozów wypoczynkowych dla robotników i robotnic zapoczątkowana przed dwoma laty ogarnia coraz szersze koła pracowników znajdując wielu zwolenników. Obozy te odbywają się w najpiękniejszych miejscowościach kraju, jak np. Augustów, Kościelisko, Rozewie itp. w ciągu lata i zimy. Zaczęło się w 1936 r. od cyfry 25, a już w 1937 r. było 394 ludzi (koszt utrzymania ich wyniósł 15.265 zł), by już w 1938 r. w ciągu trzech kwartałów skoczyć na 481 (koszt 15.510 zł).

Za rok lub dwa dotychczasowe cyfry zapewne się podwoją i też na pewno nie wszyscy jeszcze, którzy potrzebują wypoczynku znajdują go. Potrzeby u nas są zawsze większe niż nasze możliwości. Może zresztą nadejdzie dzień równowagi w tej dziedzinie. Byleby rozwój szedł w dotychczasowym tempie.

Oprócz działalności profilaktycznej prowadzonej we własnym zakresie Ubezpieczalnia wydaje znaczne sumy na subwencję dla instytucji zajmujących się profilaktyką, przy czym rzecz charakterystyczna — sumy te wzrastają nieustannie: w 1935 r. — 7761 zł, w 1936 r. — 12.373 zł, a w 1937 r. podniosło się szybko na 35.222 zł.

Tak samo pocieszającym faktem jest ciągły wzrost wydatków na akcję dożywiania dzieci: w 1935 r. 3800 zł, w 1936 r. 4100 zł, w 1937 r. 15.700 zł.

Nie ma cofania się, nie ma nawet stania w miejscu, jest ciągły, postępowy.

Barwne tablice Ubezpieczalni istotnie bardzo się przydały. Każdy kto chce zrozumieć pracę Ubezpieczalni, kto chce wiedzieć na jaki cel idą pieniądze ze składek ściganych z jego uposażenia za pracę znajdzie na wystawie odpowiedź. Grosze i złotówki zbierane co miesiąc czy co tydzień z wypłaty użyte są dla dobra ogółu. Dla podtrzymania słabych w walce z chorobą i złym losem, dla podniesienia sił ludzkich, zdolności do wydajnej pracy.

L. M.

## Samochód najechany przez... saneczki

**Świecie.** (t) Na ul. Dworcowej w Świeciu panuje zwykle bardzo żywy ruch samochodowy, który nawet w porze zimowej nie ulega zmniejszeniu. Mimo to urządziła sobie grupka młodzieży tor saneczkowy z pochylej góry szosy tuż za miastem. W niedzielę 1 bm. doszło tam do wypadku. Z góry zjeżdżało kilka saneczek ze sobą związanych, a z przeciwnej strony nadjechał samochód osobowy. Dzięki ocenie sytuacji

przez kierowcę p. Władysława Nowackiego, mistrza reżnickiego z Grudziądza, samochód stanął u wylotu ul. Mestwina, by przeczekać zjeżdżające sanie. Saneczki wraz z pasażerami wpadły całą siłą na stojące auto. W wyniku zderzenia pierwszy z saneczekami uczeń Edward Kolanowski, lat 16, ze zwichniętym biodrem został odstawiony samochodem do miejscowego szpitala.

## Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

4)

(Ciąg dalszy)

Miło mi, że pan się zgłosił do mnie. Z drugiej strony nazwisko Phineasa Spinnetta jest na ustach wszystkich. Wielkość pociąga za sobą rozgłos, a ten bywa czasami niepożądanym.

Wszedł Timson z trunkiem. Bartona nie uderzyło, że służący zjawił się bez rozkazu.

Ciekawy to był człowiek ten Timson, mocno posunięty w latach, a przecież krzepki i jak sokół bystrooki. Spinnett nie kłopotował się objaśniać gości, że Timson uprawiał w swoim czasie fach, wymagający mocnych nerwów i wynagradzany przez państwo więzieniem. Timson odsiedział kilka razy po kilka lat, ale ostatni pobyt w Dartmoorze przekonał go, że ryzyko w porównaniu z korzyściami jest zbyt wielkie. Zgodził się więc bardzo chętnie spędzić resztę dni swego życia u Spinnetta, drapieżnika w ludzkiej skórze.

Postawił brandy na stole i wyszedł wymieniwszy ze swoim panem porozu-

miewawczy znak tak błyskawiczny i tajemniczy, że Barton nie zauważył, a gdyby nawet zauważył, toby nie zrozumiał. Sygnał oznaczał, że klient ma słabo w głowie i może się okazać niebezpieczny. Wobec tego należy się mieć na ostrożności i nie zawadzić przyszykować waty z chloroformem.

Barton powiedziawszy, co miał powiedzieć, gotował się do odejścia. A więc stawił się jutro wieczorem o dziesiątej. Był znacznie weselszy, niż kiedy przyszedł. Rozpływał się z wdzięczności nad dobrocią gospodarza.

Po jego odejściu Spinnett zawołał Timsona.

— Co o nim myślisz? — zapytał zdawkowo.

— Ciężki wariat, proszę pana.

— I ja jestem tego zdania, ale nie chciałem obrazić nieboraka. Wszyscy jesteśmy po trochu zwariowani, Timson, zwłaszcza ty wydajesz mi się czasami mocno tknięty na umyśle. Znow próbowałaś mojej brandy?

— Pan wie, że nigdy bym się nie odważył.

— Dobrze, dobrze, tylko nie mów, że cię nie ostrzegałem. Butelka, którą przyniosłeś, była nietknięta. Ale w skrzynce jest druga z inną zawartością, a nie chciałem mieć kłopotów z twoim trupem. Ty nie odróżnisz tej butelki od innych ale ja wiem, która to jest. Pokaż język — okropny! Gdybyś się w nocy obudził ze sparaliżowanymi rękami i nogami, to krzyknij na mnie.

Timson cofnął się ku drzwiom. Sam był mistrzem blagi, mimo to nigdy nie był pewny, kiedy pan „bierze go na fundusz”. Spinnett wziął zapieczętowaną kopertę, zostawioną przez Bartona i nieciekawo zawartości, nie sprawdzając, wrzucił do szuflady w biurku. Miał na głowie tyle spraw, że nie starczyło mu czasu na zastanawianie się nad tajemnicą lady Dargot, a brat jej przestał go już prawie interesować jako półgłówek. Żalował trochę lorda Dargota. Niejeden par poślubił w romantycznym zaślepieniu dziewczynę z nizini, żeby potem odczuć, jaką plagą są demokratyczni krewniacy.

Spinnett położył się spać zaraz po północy, wzięwszy z sobą do łóżka papiery odnoszące się do sprawy rozwojowej, w której był zainteresowany jako wywiadowca. O wpół do ósmej Timson przyniósł panu herbatę i poranną pocztę.

Pierwszy rozcięty list wyrwał z ust Spinnetta głośny okrzyk.

— Tak jak myślałem! Niepotrzebnie zabrał mi tyle czasu.

List na papierze hotelowym pochodził od samej lady Dargot.

Szanowny Panie!

Z wielką przykrością dowiedziałam się właśnie, że mój biedny brat, Charles Barton, był u Pana. Obawiam się, że narobił Panu kłopotu. Przez dłuższy czas przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych i była nadzieja, że przyjdzie do siebie całkowicie. Ku wielkiemu przerażeniu zarządu zdołał dziś rano zmylić czujność pielęgniarek i uciec. Bezskuteczne poszukiwania trwały cały dzień. Późnym wieczorem dowiedzieliśmy się, że był u Pana. Wobec tego pozwalam zwrócić się do Pana zapytaniem, czy Panu nie jest wiadomo, dokąd się udał. Ja i mąż ogromnie się o niego niepokojmy.

Spinnett rzucił list na stół przy łóżku i dopił herbaty. Podczas, gdy przeglądał pozostałą pocztę, Timson szykował mu kąpiel.

Spinnett siedział przy śniadaniu, rad z siebie i ze świata, gdy stary eksbandyta zaanonsował jedną z agentek swego pana, młodą dziewczynę, ale kto wie, czy nie najlepszą z jego wywiadowczej szajki.

— Niech żyje Irlandia! — Spinnett wstał na powitanie Janith O'Mallory. — Moje dziecko, przynosisz z sobą rozkoszną woń torfowego dymu. W oczach masz irlandzki uśmiech, we włosach złote błaski irlandzkiego słońca. Na twój widok mam ochotę odwoływać wszystko, co kiedykolwiek powiedziałem z tego o kobietach. Usiądź i napij się kawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).





# Ze świata medycyny



Dr Z. Zakrzewski.

## Znaczenie dziedziczności dla pojawiania się nowotworów.

Jeśli w nauce o nowotworach mówi się o znaczeniu dziedziczności dla pojawiania się nowotworów, wtedy nie należy tego rozumieć w ten sposób, że nowotwór jednego z rodziców przekazany zostaje jako charakterystyczna cecha bezpośrednio na potomstwo, lecz że dziedziczna — przekazana potomstwu cecha — jest skłonność do zapadania na nowotwory.

Ażby można było wysledzić, czy jakaś cecha przekazuje się potomstwu dziedzicznie, należy koniecznie przebadać wszystkie jednostki w ciągu wielu pokoleń. Będzie to najczęściej możliwe wtedy tylko, jeśli badania przeprowadzi się na zwierzętach szybko mnożących się i żyjących krótko. Jeśli chodzi o nowotwory, to do badań takich najlepiej nadają się białe myszy, tym bardziej, że zapadają one na samoistne nowotwory w przybliżeniu tak samo często jak ludzie.

Badania takie wykonała w Ameryce w ciągu z górą 25 lat Maud Slye, przy czym obserwacje swoje przeprowadziła ona w tym czasie na setkach tysięcy myszy. Wyniki tych badań są następujące: przez odpowiednie krzyżowanie wyhodowała ona takie rasy myszy, które zupełnie nie zapadają na nowotwory i takie, które zapadają na nie w 100%. Okazało się, że u myszy, u których istnieje dziedziczne obciążenie, można już to przyspieszyć pojawianie się nowotworu, już to można go łatwo wywołać w miejscu, w którym samoistnie by nie powstał. Wskazuje to na to, że obciążone dziedzicznie myszy posiadają dziedziczną podatność na bodźce rakotwórcze. Wyniki badań Maud Slye, potwierdzone zostały później również i przez innych badaczy.

Czy i jakie znaczenie posiada dziedziczność w pojawianiu się nowotworów u ludzi? Na to nie łatwo jest odpowiedzieć, a to z tego powodu, ponieważ z jednej strony najczęściej niemożliwym jest prześledzić w jakiejkolwiek rodzinie przyczyny zgonów wszystkich jej członków w ciągu kilku pokoleń, po wtóre duża ilość tych osobników ginie z powodu innych schorzeń, zanim jeszcze mogliby zapaść na nowotwory.

## Stalowe płuca ratują od śmierci.

Wypadek uratowania jednego z ciężko chorych na płuca Amerykan przez zastosowanie t zw. „stalowego płuca“, pobudził specjalistów leczenia chorób płucnych we Francji do wypróbowania tego wynalazku u siebie. Wynalazek polega na tym, że chorego zamyka się w wielkiej, stalowej kabine z łóżkiem, która posiada specjalne urządzenia, pracujące w ten sposób, że chory oddycha nawet wtedy, gdy płuca do oddychania nie są już zdolne. Przez odpowiednie, kierunkowe ruchy powietrza, bardzo rytmiczne powtarzające się, chory robi wdychy i wydechy. Oczywiście na czas oddychania, chorego z kabiny się wynosi. Stalowe płuco posiada kilka szklanych okien, przez które obserwować można chorego. We Francji do tej pory znajduje się jedno tylko „stalowe płuco“.

## To warto wiedzieć!

### Doniosłe znaczenie śliny.

Jak wiadomo, w jamie ustnej istnieją świetne warunki rozwoju drobnoustrojów: ciepło, wilgoć i pożywienie, jednak rozwój bakterii nie jest w żadnym stosunku do tych warunków, ponieważ w ślinie istnieją specjalne ciała ochronne, które wpływają na rozwój bakterii hamująco. W świeżej ślinie wielu zdrowych ludzi znajdują się pewne ciała, które są w stanie zabić bakterie błonic (difteria). Możliwe, że dlatego zwierzęta, kierując się instynktem, wykorzystują właściwości bakteriobójcze śliny i liżą swoje rany, które goją się szybciej.

### Kapusta środkiem leczniczym.

Zdaniem wielu lekarzy ma być kapusta kiszona doskonałym środkiem na uregulowanie przemiany materii.

Jeden z badaczy twierdzi, że zawarta w kiszanej kapuście cholina i kwas mlekowy działają bardzo dodatnio na organizm, w szczególności w przypadkach astmy, gościeca i zaparcia.

Najlepszym materiałem, na którym u ludzi można badać znaczenie dziedziczności dla spraw nowotworowych są bliźnięta jednojajowe, to znaczy bliźnięta powstałe z podziału jednej zapłodnionej komórki jajowej. Bliźnięta takie są właściwie niejako duplikatem jednego osobnika, to też wszystkie cechy mające dziedziczne podło-

## O paleniu tytoniu.

Nikotyna jest silną trucizną, a wprowadzona do organizmu w stanie czystym i niezmieszany zabija w tej samej ilości i w tym samym czasie, co znane ze swej siły cyankali. Już nawet 0.2 grama czystej nikotyny może w ciągu niewielu minut działać śmiertelnie. Jad nikotyny dostaje się do krwi. Jest rzeczą interesującą, że na przykład pijawka, zasadzona na ciele dużego palącego nalogowego palacza, odpada wkrótce wśród drgawek i ginie zabita przez nasyconą jadem nikotyny krew ludzka.

Tytoń do palenia zawiera różną ilość nikotyny, zależnie od starości tytoniu oraz sposobu jego przyrządzania. Niektóre mocne cygara wagi 6 gramów zawierają przy 5% zawartości trucizny 0.3 grama nikotyny. Gdyby zażył naraz tę masę nikotyny, zjadłszy ją lub połknawszy, co zdarza się czasem przy głupich zakładach, to w krótkim czasie musiałaby nastąpić śmierć. Z zawartych w tytoniu substancji tylko nikotyna jest szkodliwa. Przez bajcowanie traci tytoń znaczny procent nikotyny, im zaś jest świeższy i wilgotniejszy, tym silniej działa przez większą jej zawartość. Dlatego przezorniejszy palacz wybiera sobie tytoń suchy i odleżały. Zawartość nikotyny w różnych rodzajach tytoniu zdrowego do palenia waha się od 0.5 do 5%. Cygara przednich gatunków zawierają zwykle 1.5 do 2.5% nikotyny. Przy paleniu 1/3 część nikotyny przechodzi w dym tytoniowy, a inna część — mianowicie około 10% przy cygarach, a do 30% przy papierosach — rozkłada się. Papierosy zawierają większą ilość nikotyny niż cygara, zaś będący zwyczajnie w użyciu tytoń fajkowy pozostaje znacznie w tyle za cygarami co do zawartości nikotyny; także w samej fajce dużo nikotyny się zatrzymuje.

Ważną jest rzeczą, czy tytoń źle czy dobrze się pali. Przy źle palącym się tytoniu prawie cała masa nikotyny przechodzi w dym. Od stopnia w jakim się spala tytoń, zależy jego dobroć. Przy tanich kiepskich cygarach do 33% nikotyny dostaje się do ust, podczas gdy przy wyborowych tylko 8%. Także wypalanie cygara do samego końca jest bardzo złym zwyczajem, koniec cygara zawiera bowiem szczególnie dużo nikotyny. Ostatnie ćwierć cygara zawiera więcej nikotyny, niż jego pierwsze trzy czwarte. Wreszcie powtarzające się wyga-

że, występują u obu w tej samej mierze. Obecnie znanych jest już kilkanaście par takich bliźniąt, u których nowotwory pojawiły się u obu w tym samym czasie i w tym samym narządzie. W przypadkach tych niewątpliwie mamy prawo mówić o istnieniu u nich dziedzicznej skłonności pewnych narządów do działania bodźców rakotwórczych. Przypadki takie świadczą o tym, że również i u człowieka w pewnych przypadkach liczy się można z występowaniem dziedzicznej podatności; rzadkość takich przypadków oraz doświadczenia w uzyskane w badaniach na zwierzętach przemawia za tym, że znaczenia dziedziczności dla pojawiania się nowotworów u człowieka nie należy jednak zbyt przeceniać.

sanie i na nowo zapalenie cygara czy papierosa zwiększa ich siłę co do zawartości nikotyny.

Dużo też zależy od techniki palenia, od tego bowiem zależy, czy mało czy dużo dymu dostaje się do jamy ustnej. Najszkodliwsza jest tzw. „zaciąganie się“, przy którym nabiera się osiem razy tyle nikotyny, ile bez zaciągania się. Polykanie dymu jest przyczyną wielu zaburzeń żołądka i kiszek. U wielu palaczy występuje trwały katar błon śluzowych jamy ustnej lub stan podrażnienia w ustach, zwiększone wydzielanie się śliny i zmieniona górna powierzchnia języka. Nadużywanie nikotyny wywołuje także silne podrażnienie błony śluzowej żołądka; często występują cierpienia żołądkowe, niekiedy nawet z wymiotami.

Do tych szkód organizmu, jakie przyrządza nalogowe używanie nikotyny, należy jeszcze dodać zaburzenia serca, naczyń krwionośnych i układu nerwowego, które mogą występować mimo nawyknięcia organizmu do palenia.

Dzielny, dbający o zdrowie chłopiec, nigdy nie pali, bo rozumie szkodę, którą ten nałóg wyrządza młodemu organizmowi, wie, że o ile przed dojściem do zupełnej dojrzałości znacznie palić papierosy, to narazi się na osłabienie działalności serca, a serce jest najważniejszym organem naszym, który rozprowadza krew po całym ciele, krew zaś odżywia wszystkie tkanki, mięśnie i kości. A jeśli serce nie funkcjonuje należycie, ciało nie może rozwijać się prawidłowo.

O ile chodzi o wrażliwość na nikotynę, to jest ona indywidualnie różna, podobnie jak przy innych narkotykach i środkach odurzających, jakich ludzie używają.

U bardzo wrażliwych natur może wywołać zatrucie nikotynowe nawet samo tylko przebywanie w silnie zadymionych lokalach, przede wszystkim w restauracjach.

Rozumiemy dobrze, że nie jest rzeczą łatwą uwolnić namiętnego palacza z jego nałogu, że całkowity zakaz palenia natrafia częstokroć na wielkie trudności, że wreszcie po przestaniu palenia musi przejść pewien okres czasu, żeby organizm mógł wrócić do całkowicie normalnego zdrowotnego stanu. Ale wszystko jest możliwe!

J. P.

## Wypadki w drodze do pracy wyrządzają coraz więcej strat!

Szybkie tempo motoryzacji w Niemczech sprawiło, iż ludność nie mogła od razu przystosować się do zwiększonego ruchu kołowego. To też wypadki w drodze do pracy i z pracy wzrosły w Rzeszy więcej, niż wypadki tzw. przemysłowe.

W latach ostatnich wypadki drogowe wyniosły przeszło 11% ogółu wypadków odszkodowanych, przy tym wśród wypadków śmiertelnych odsetek ich wyniósł przeszło 31%; a więc prawie co trzeci robotnik ginący na froncie pracy pada ofiarą zamętu drogowego.

Władze niemieckie twierdzą, że około 80% wypadków na drogach zdarza się z winy ludzi, pozostałe zaś 20% wskutek działania czynników niezależnych od zachowania się przechodniów i kierowców. Wobec stwierdzenia takiego stanu rzeczy przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji bezpieczeństwa ruchu kołowego, potraktowanej od strony akcji bezpieczeństwa pracy jako jej część składowa i zarazem ciąg dalszy.

Zwrócono uwagę przede wszystkim na rowerzystów.

Jako jeden ze skutecznych sposobów ostrzeżenia przyjęto wystawianie (obok stoisk rowerowych na terenach fabryk) rowerów poamanych z wielkim napisem „właściciel w szpitalu“, a poniżej rysu-

nek sytuacyjny miejsca wypadku oraz zwięzłe objaśnienie, na czym polegała wina rowerzysty.

W Stanach Zjednoczonych jako svenaly niebezpieczeństwa pomieszczono przy niektórych skrzyżowaniach dróg rozbite samochody. Oczywiście nie wystarczy samo stawianie „strachów“ — trzeba dać krótkie, dobrze ilustrowane przepisy ruchu.

Jeszcze większe znaczenie posiada sprawa zapewnienia bezpieczeństwa robotnikom podczas transportu i ruchu kołowego na terenach fabrycznych, gdzie szczupłość miejsca przy ożywionym ruchu jest przyczyną bardzo częstych wypadków przy pracy.

Obecnie Instytut Spraw Społecznych wydaje broszurę o bezpieczeństwie transportu i ruchu osób. Wprawdzie tematem jej jest tylko ruch na terenach fabrycznych, lecz zakres jej oddziaływania będzie szerszy wobec tego, że poucza ona o zachowaniu się w wąskich, ciasnych przejściach, na zakrętach, przejazdach przez tory itp., a więc w miejscach o niebezpieczeństwach takich samych, jakie zagrażają na drogach publicznych.

Za dział ten odpowiada dr S. Świątecki.

## Przepowiednie inż. Ossowieckiego.

Na świecie zamieszki — w Polsce spokój i rozwój.

Prasa warszawska zamieszcza opis wizyty grona dziennikarzy u znanego „jasnowidza“ warszawskiego, inż. Ossowieckiego, który na prośbę prasy rzucił kilka przepowiedni na nadchodzący rok 1939.

Znakomity jasnowidz zaczyna mówić. Mówi, jak zwykle w takich okolicznościach, krótkimi, urywanymi zdaniami.

— Będzie to rok dalszych poważnych niepokojów politycznych. Związczą wśród państw środkowej Europy. U nas jednak będzie najspokojniej...

Silny ferment wewnętrzny w Niemczech na tle ekonomicznym. Już teraz daje się on wyczuwać. Ale wzmocni się.

W państwach bałtyckich spokój. Jak najlepsze stosunki z nami. Z Litwą coraz lepiej...

W połowie roku, może nawet wcześniej, niepokój w Europie, wywołany przez Niemcy na tle politycznym. Sprawa kolonii...

— „Francja — Włochy, poważne konflikty. Możliwe zbrojne wystąpienia. Ale wojny nie będzie. Anglia nie dopuści. Anglia czuwać będzie ciągle. Będzie stać niewzruszenie na straży pokoju.

— W Rumunii coś w rodzaju rewolucji. Groźnie zamieszki. W Austrii, włączonej do Niemiec — silne niepokoje.

— Zbrojenia, zbrojenia wszędzie. Rok 1939 będzie punktem szczytowym zbrojeń Europy. Fabryki, przemysł. Przygotowania jak gdyby do czegoś strasznego. W Stanach Zjedn. A. P. również niepokoje. Roosevelt zagrożony.

— Najgorzej w Rosji. Zupełny upadek komunizmu. Bunt włościański. Dyktatura wojska. Krwawe zamieszki. Stalin musi zejść — nie widzę go zupełnie!...

Pobudzi to Niemcy do wystąpienia na wschód. Będą się starali przejść do Rosji. Na Ukrainie. Przez Rumunię.

Sprawa Ukrainy będzie sprawą całej Europy. Wywoła to w Niemczech ruch militarny. Polska znajdzie się chwilowo w trudnej sytuacji, ale wszystko skończy się szczęśliwie dla nas.

— Dla żydów będzie to rok ciężki. Znacznie gorszy niż 1938. Ale ten wstrząs psychiczny uratuje ich naród. Kiedyś wdzięczni będą za to Hitlerowi. Zmuszeni bowiem będą do zorganizowania się. Odbędą się liczne kongresy i zjazdy przedstawicieli żydostwa z całego świata. W r. 1939 powstanie zaczątek przyszłego państwa żydowskiego. Utworzy się ono, kiedyś, później w Rosji, w okolicach Donu...

Inż. Ossowiecki urywa, ale po chwili dodaje:

— Dwóch panujących odejdzie... — Jeden umrze śmiercią tragiczną... Padają imiona... A po krótkiej przerwie:

— „W Polsce ogromne inwestycje i wielki rozrost gospodarczy, wielki i doniosły dla państwa. Polska coraz więcej wysuwać się będzie do roli mocarstwa. Nowe sukcesy naszych dyplomatów. Jeden z obecnych członków rządu otrzyma jeszcze wyższe stanowisko. To już wszystko, to już wszystko...“

Inż. Ossowiecki nie chce już powiedzieć nic więcej.

### List zza grobu.

Jedna z obecnych pań wysuwa w jego stronę zalepioną kopertę bez adresu.

— Tam jest list — mówi — czy nie zechciałby pan inżynier cokolwiek o tym liście powiedzieć...

Jasnowidz bierze kopertę do ręki. Zapada długa chwila ciszy. Inż. Ossowiecki zaczyna się niepokoić, zmieniać nerwowo pozycję na fotelu. Mijają długie minuty.

Nagle podniesionym głosem woła: — Pani! Ten człowiek, co to pisał — nie żyje!...

Chwila jest niesamowita. Oczy obecnych kierują się w kierunku ciemnego narożnika, w kierunku właścicielki koperty, której mroki odsłania jasnowidz.

— Tak... — pada po chwili cichy szepot. Ale inż. Ossowiecki już mówi swymi charakterystycznymi urywanymi, krótkimi zdaniami:

— List pisany jest dawno. 4—5 lat temu. Tam jest też fotografia. Widzę go. Poznaje go. To jest wódz rumuńskiej partii „Żelaznej Gwardii“, który zginął niedawno.

— Co pisze... — pyta dalej zdławiony głos kobiety.

— Pisze w niezrozumiałym języku. To już dawno. Ale treść jest pełna entuzjazmu. Piękna i mocna jest jego postać. Teraz go widzę zupełnie wyraźnie...

Za chwilę otworzył kopertę. Był w niej list pisany ręką Codreanu, datowany w marcu r. 1934. List pisany był z więzienia do przyjaciół, którzy mimo iż wódz ich pozbawiony został wolności, otrzymali polecenie nie upadania na duchu i walczenia o sprawę.

Inż. Ossowiecki jeszcze raz wziął list do ręki. Opisał najdokładniej scenę niedawnej śmierci Codreanu i jego towarzyszy...

Był to moment wstrząsający. Wszystkie szczegóły, nawet takie detale, jak ubiory, wyraz twarzy ofiar krwawej tragedii, gestykulacja... — ucieleśniły się z ponurą wyrazistością w wizji jasnowidza.

Pozostawmy jej tajemnicę ścianom gabinetu inż. Ossowieckiego... Nie nadaje się tymczasem do publikacji. Można jedynie nadmienić, że relacja jasnowidza odbiega znacznie od relacji, znanej dotychczas z depesz.

Seans dobiegł końca. Opuszczaliśmy mieszkanie inż. Ossowieckiego pod silnym niesamowitym wrażeniem.



## Książę i księżna Windsoru w Nicei.



Byli król Angli z małżonką spędzili okres świąteczny i noworoczny na Jasnym Brzegu — w Nicei.

## Co skonfiskowali bolszewicy w klasztorach rosyjskich.

**Moskwa. (KAP).** „Bezbożnik“ pisząc o dobrach skonfiskowanych w prawosławnych klasztorach rosyjskich, stwierdza, że ogółem zlikwidowano 673 klasztory na terenie ZSSR. Wartość przejętych przy likwidacji walorów w gotówce, akcjach i na rachunkach bankowych wynosiła (według kursu z r. 1919) 4.300 milionów rubli. Właściwe jednak majątki tych klasztorów składały się nie z gotówki i wkładów bankowych lecz ulokowane były w nieruchomościach. Skonfiskowano więc („znacjonalizowano“) 436 dużych posiadłości ziemskich, 602 stacy hodowli bydła, 1112 mniejszych folwarków, 277 szpitali i przytułków, 700 hospicjów dla pielgrzymów przy klasztorach i ogółem 828 tysięcy dziesięcin (przeszło 900 tys. ha) ziemi ornej i zalesionej.

## 118 adwokatów zmienia wyznanie.

**Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.)** Niezwykle sensacyjnie przedstawia się statystyka wyznaniowa członków palestry stołecznej okręgu apelacyjnego, która udoświadczona została do wiadomości publicznej przez wprowadzenie rubryki wyznaniowej w nowoogłoszonym spisie adwokatów, praktykujących w warszawskiej apelacji. Jak się okazuje w Warszawie, cyfrowo adwokaci zaliczają się do poszczególnych wyznań w sposób następujący: do wyznania rzymsko-katolickiego — 798, mojżeszowego — 618, ewangelickiego — 74, prawosławnego — 5, zaś jako bezwyznaniowcy figuruje — 6 adwokatów, w tym zajmujący wysokie stanowisko radca prawny jednej z instytucji samorządowych. Na ogólną liczbę 1501 praktykujących w stolicy adwokatów jest 118 zaliczających się do wyznań chrześcijańskich, którzy zmienili poprzednie wyznanie, w tym znaczny odsetek dopiero w ostatnich czasach. (r)

## Smiertelna bójka żydów w synagodze

**Włodawa, 4. 1.** W czasie modłów w synagodze w osadzie Stawycze, w pow. włodawskim (Lubelskie), pokłócili się Josef Iser i Berek Biderman. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, w czasie której 18-letni Iser rzucał w 70-letniego Bidermana lichtarzem, zabijając go na miejscu. Zabójcę aresztowano.

## Napad rabunkowy czterech bandytów.

**Inowrocław. Dnia 2 bm.** o godz. 20 wpa-  
dło do mieszkania rolnika Reinholda Strohscheina w Prądociu (pow. Inowrocław) czterech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy steroryzowali wszystkich członków rodziny, po czym związali Strohscheina, jego żonę Idę i dwie wychowanki Elę i Elżę. Z kolei przystąpili rabusie do pładowania mieszkania. Skradli oni 10 zł w gotówce, około 15.000 starych niemieckich banknotów (bezwartościowych) 200 marek niemieckich w srebrze, trzy zegarki damskie, zegarek męski i dwie obrączki ślubne złote. Po dokonaniu tej kradzieży i zagrożeniu mieszkańcom zemsta w razie doniesienia do władz policyjnych, zbiegli nieopoznani do lasu. Na miejsce wypadku przybyli w krótkim czasie komisarz powiatowy P. P. i szereg posterunkowych, którzy wszczęli energiczne dochodzenia przeciw sprawcom napadu.

# Przy pięciu stopniach Celsjusza w smrodzie i w brudzie uczą się dzieci w szkołach na Orawie.

Znakomity pisarz Zygmunt Nowakowski napisał list otwarty do p. ministra oświaty, w którym wskazuje na fatalny stan szkolnictwa powszechnego na Orawie i to zarówno w tych wioskach, które dopiero przed dwoma miesiącami zostały przyłączone do Polski, jak — co gorsze — w części Orawy, od 20 lat należącej do Polski.

„W zaniedbanie szkół orawskich nie ma, że doganiami Czechów. Przykro to pisać, ale wróciłem stamtąd upokorzony głęboko, nawet chory na ducha. Do dziś dnia uspokoić się nie mogę. Pióro moje za słabe jest, aby przedstawić plastycznie tę karygodną ospałość czynników samorządowych, wobec uporu których władze szkolne są bezsilne. Trzeba koniecznie zrobić z tym raz porządek, a dla przykładu zanulować w tempie przyspieszonym pewne krzyże zasługi.

Niektóre z tych wsi są oddalone zaledwie o półtora kilometra od granicy, którą przechodzi przemyt nie tylko rzeczowy, ale i propagandowy, obecnie wzmocniony poważnie. Zważmy: na izbę o powierzchni podłogi 25 m kw. przypada przeciętnie 71 dzieci, są zaś wsi, jak Chyżne, Lipnica Wielka, Lipnica Mała, Jablonka, Podsarnie, Zubrzyca, Pieklińsk itd., gdzie na jedną „salę“ o dwudziestometrowej powierzchni przypada 85 dzieci, gdzie indziej nawet 92...

Jakże odbywa się nauka? Ano, przy pięciu stopniach Celsjusza... Daję słowo, że mówię prawdę, jak na święte powiedzi. To przeciętna temperatura zimowa w dwóch szkołach w Chyżnem, gdzie są tylko pojedyncze okna, a w Lipnicy Wielkiej także nie bywa prawie nigdy powyżej pięciu stopni. Brudem jednak i zaniedbaniem bije Chyżne wszystkie rekordy. W sali można urządzić istne grzybobranie, smród zaś panuje nieopisany. Mamy dźwiżyć się, że dzieci dostają torsi, skoro i ja po minucie wizji lokalnej uległem choro-

bie morskiej! I dziś, po upływie dwóch tygodni, słabo mi się robi na wspomnienie tego zaduchu, tego grzyba! Po ścianach dosłownie leje się woda, podłoga zbutwiała doszczętnie, a wszystko przy pięciu stopniach Celsjusza powyżej zera... Ktoś przecież musi być za to odpowiedzialny!

W związku z dekretem prasowym bujnie zakwitnęło pieniactwo, mania sprostań, a całe mnóstwo pokątnych adwokatów czytuje gazety wyłącznie w tym celu aby wylapywać okazje do procesów. Prawnicy ci ofiarowują swe usługi osobom rzekomo pokrzywdzonym, tak więc i felieton mój może pociągnąć za sobą skutki sądowe. Nie boję się ich bynajmniej, pragnąłbym bowiem, aby dokoła stosunków szkolnych zrobił się jakiś ruch. Inaczej nie będzie porządku. Piszemy o dalekich kresach wschodnich, nie zdając sobie sprawy z tego, że o dwie godziny drogi autem z Krakowa istnieją rezerwaty brudu, szkolne fabryki aniołków i że nauka odbywa się w kloacznym zaduchu!

Niechże ktoś z władz pofatyguje się do tych nor, gdzie w mrozie syberyjskim, w smrodzie i piekielnej wilgoci uczą się, a raczej giną, dzieci. Kto tam nie był, nie uwieryzy przynigdy, że w podobnych warunkach od wielu lat uczy bohater-nauczyciel p. Karol Bala. Człowiek światły, inteligentny i pełen zapaćcia się. Cierpliwie i cicho, nie skarżąc się, siedzi w tej ruinie i uczy naprzekór wszystkiemu. Trzeba być z podziwem dla niego, również jak dla pp. Wołoszynów z Lipnicy Wielkiej, jak dla innych, o których pracowite a zasług cichych pełne życie nie zatroszczy się pies z kulawą nogą.

Zygmunt Nowakowski apeluje do p. ministra oświaty, aby osobiście przekonał się o stanie szkół na Orawie. Do tej próby przychyłamy się również, jak przychyłamy się do niej niewątpliwie cała opinia polska...

## Na froncie katalońskim.



Szczęśliwie zaczęły Nowy Rok wojska gen. Franco. Ofensywa w Katalonii przyniosła narodowcom sukcesy terenowe, zdobyte odcinki są na mapie pokratkowane.

## Upały w Argentynie.

**Buenos Aires, 4. 1. (PAT).** W całej Argentynie panują obecnie niebывале upały. W stolicy temperatura dochodziła do 37 st. Celsjusza, w północnych prowincjach — do 40 st. C.

## Stracono zbrodniczych małżonków.

**Berlin, 4. 1. (PAT).** W Berlinie stracono małżonków Schoenewald, którzy zamordowali i obrabowali w początku listopada ub. r. w Kolonii listonosza, a na kilka minut przed tym pozbawili życia przez zastrzelenie właścicielkę mieszkania, do którego sprowadzili się jako sublokatorzy.

## Dymisja.

**Tokio, 4. 1. (PAT).** Gabinet podał się do dymisji.

## Gdyby tak u nas...

**Bukareszt, 4. 1. (PAT).** Na mocy zarządzenia ministerstwa skarbu odebrano w Bukareszcie 280 licencji na sprzedaż napojów spirytusowych, które znajdowały się w rękach żydowskich. M. in. odebrano licencje największym kawiarniom w stolicy, jak „Corso“, „Royal“ i inne. Wstrzymano również produkcję żydowskiej fabryki likierów. Jednocześnie zamknięto wszystkie 280 lokali.

## Granatem na policjantów.

## Zamach w powiecie frysztańskim.

**Cieszyn, (PAT).** Dnia 3 bm. w Porębie (pow. frysztański) pewien osobnik dokonał zamachu na patrol policyjny, rzucając w kierunku policjantów granat ręczny, który eksplodował, nie raniąc na szczęście nikogo. Sprawcę zamachu ujęto.

## Pogrzeb matki gen. Sosnkowskiego.

**Gorlice, 4. 1. (PAT).** Dnia 3 bm. w Gorlicach odbył się pogrzeb śp. Zofii z Drabińskich Sosnkowskiej, matki gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, wybitnej działaczki i bojowniczkii niepodległościowej, zmarłej w 80 roku życia w Gliniku Mariampolskim. Pogrzeb śp. Zofii Sosnkowskiej stał się wielką manifestacją żałobną ku czci zmarłej, która prawie całe życie spędziła w służbie ojczyźnie.

W pogrzebie wziął udział m. in. syn zmarłej gen. Kazimierz Sosnkowski, rodzina, delegacja wojska oraz masy publiczności.

## Tragiczna śmierć handlarza na szosie pod Kwieciszewem.

**Kwieciszewo. (mk).** W wieczór sylwestrowy zabity został na szosie Strzelno — Kwieciszewo w pow. mogileńskim handlarz Narożniak Stanisław z Kwieciszewa.

Kierowca samochodu odjechał natychmiast po wypadku, pozostawiając zwłoki na szosie tak, że z razu nie ustalono nazwiska kierowcy, ani też właściciela samochodu.

W toku dochodzeń policja ustaliła, iż śmierć handlarza spowodował samochód właściciela majątności Popowa Podleśne, w powiecie gnieźnieńskim, którym kierował właściciel p. Tadeusz Kijewski.

Celem ustalenia przyczyny wypadku, policja prowadzi dalsze dochodzenia.



## Na liczne zapytania

ze strony naszych starych i nowych abonentów donosimy, że

## KALENDARZ KSIĄŻKOWY

„Dziennika Bydgoskiego“  
NA ROK 1939

dodamy w przyszłym tygodniu. Wobec wielkiego nakładu ekspedycja kalendarza nie może być uskutecznioma w jednym dniu i potrwa dwa dni

od 9 do 10 stycznia rb.

Otrzymują go bezpłatnie wszyscy abonenci, którzy zapłacili przedpłatę

Prosimy wszystkim krewnym i znajomym powiadzić o tym i nakłonić ich do **zaabonowania** „Dziennika Bydgoskiego“ na styczeń wzgl. I. kwartał 1939.

## Z obrad Pomorskiej Izby Rolniczej.

Posiedzenie komisji ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej wzbudziło wielkie zainteresowanie sfer rolniczych, urzędowych i społecznych. W posiedzeniu, które zagał prezes Izby Rolniczej J. Donimirski, wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Zw. Izb i Organizacji Rolniczych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Pom. Tow. Rolniczego. Na przewodniczącego komisji powołano dr. Konrada Siudowskiego, a na zastępcę inż. Bogdana Chelmickiego. Komisja wszechstronnie rozważała położenie rolnictwa pomorskiego, jakie wytworzyło się na gruncie katastrofalnie niskich cen zbóż i produktów hodowli, przy zmniejszonym urodzaju okopowych i ograniczonym eksporcie ziemniaków. Stwierdzono, że ceny obecnie uzyskiwane przez rolników dalekie są od pokrycia kosztów produkcji, nie mówiąc już o zapewnieniu opłacalności warsztatów rolnym.

W ożywionej dyskusji wskazano na konieczność niezwłocznego zastosowania przez rząd nie tylko dotychczasowych środków interwencyjnych, ale i nowych sposobów polityczno-gospodarczych, celem spowodowania podniesienia cen zboża do poziomu rentowności produkcji zbożowej. Za tym stanowiskiem komisji ekonomicznej Pom. Izby Rolniczej stoi **zwarcie całe społeczeństwo rolnicze województwa pomorskiego.**

W Pomorskiej Izbie Rolniczej obradowa-

wala również komisja do spraw organizacji gospodarstw małych. Poza członkami komisji w obradach wzięli udział: delegat ministerstwa rolnictwa i r. r. p. inż. Chyliński, prezes izby p. Jan Donimirski, delegat urzędu wojewódzkiego p. radca Bacica, dyrektor oddziału Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu inż. J. Kałczyński. Dyrektor izby inż. J. Buczek. Referentem komisji był insp. W. Pietraszewski. Na przewodniczącego komisji powołano jednogłośnie p. Aug. Serożyńskiego, a na jego zastępcę p. Franciszka Rzęsę.

Tematem obrad komisji były metody i zakres dotychczasowej pracy w wykonaniu akcji gospodarstw małych, plan pracy na rok przyszły i sprawy budżetowe.

Komisja stwierdziła, że wobec tego, iż element osadniczy, otrzymujący osady, na ogół nie zna warunków gospodarczych Pomorza, akcja organizacji gospodarstw małych jest metodą pracy nad podniesieniem produkcji gospodarstw o ogromnym znaczeniu, że osadnictwo na Pomorzu musi być tą akcją w całości objęte i że akcja ta wydaje pożądane wyniki.

Natomiast stwierdzono, że ilość zatrudnionych instruktorów w akcji organizacji gospodarstw m. jest za mała i domagano się znacznego jej zwiększenia, co pociąga się z sobą konieczność zwiększenia dotychczasowych zasiłków, na ten cel ze strony ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.



# Kronika Gdynńska

Gdynia, dnia 4 stycznia 1939 r.

**Redakcja i administracja** mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

**Nocny dyżur pełnia apteki:**  
Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.  
Świętojańska, wieś a vis komisariatu.  
Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Magistra Grodzkiego, Morska 155.  
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

### REPERTUAR KIN:

**Bajka:** „Miłość i lzy kobiety”  
**Lido:** „Królewna Śnieżka”  
**Lily Chylonia:** „Miody las”  
**Miraż:** „Za kulisami sławy”  
**Morskie Oko:** „Miodowy miesiąc”  
**Polonia:** „Moi rodzice rozwodzą się”  
**Zorza-Grabówek:** „Czar cyganerii”

— Stan lodów w porcie gdyńskim dnia 3 stycznia br. Port wolny od kry. Żegluga odbywa się normalnie bez żadnych przeszkód.

— **Baba Jaga, bajka i Gwiazdor**, opowieści zimowe, wystawione w Nowy Rok w sali kina „Polonia”, przyjęte przez młodocianą publiczność z entuzjazmem i nagrodzone rzesistymi oklaskami, powtórzone będą w dniu 6 stycznia o godz. 12.

— **10 nowych statków wzbogaci naszą flotę.** W obecnej chwili znajduje się w budowie na stoczniach obcych i krajowych 10 statków pełnomorskich o tonażu 42.000 BRT. Na uwagę zasługuje fakt, że z inicjatywą budowy 3 statków wystąpiły w bieżącym roku również firmy prywatne, podczas gdy dawniej rozbudowa floty handlowej finansowana była wyłącznie z funduszy państwowych. W dostawach dla budownictwa okrętowego przyjmuje coraz większy udział polski przemysł poddostawczy, który wykazuje duże zainteresowanie w tym zakresie. Izba Przemysłowo-Handlowa w ramach specjalnie powołanego referatu budownictwa okrętowego prowadzi ożywioną akcję w kierunku przysposobienia naszego przemysłu dla potrzeb stoczni. W tej dziedzinie rok bieżący winien przynieść znaczne ożywienie.

— **Uplynał termin** sprawdzania list wyborczych w dniu 3 stycznia. Wyłożone zostaną jeszcze do wglądu w dniu 14 i 15 bm. spisy wyborców, co do których wniesione zostały poprawki i zastrzeżenia. Należy je więc również sprawdzić.

— **Zapalił się motocykl** w pełnym biegu przy ul. Świętojańskiej. Motocyklista p. Władysław Józwiak doznał ciężkich poparzeń i odwieziony został do szpitala.

— **Armada liliputów**, tak popularnych w Orłowie podczas sezonu rowerów wodnych, kajaków i motorówek, rozbudowuje się przez zimę wspaniale i osiągnąć ma z wiosną imponującą cyfrę 100 jednostek. Będzie to więc w mikroskopijnym pojęciu wielce-flota słynnego Holta. Daj nam Boże takiego rozmachu i w... wielkiej flocie!

### Czemu akurat szproty?

Gdynia. Trwający już drugi z kolei rok brak szprotów z własnych połowów postawił w bardzo trudnej sytuacji nasz przemysł rybny przetwórczy (wędzarniczy i konserwowy), który właśnie głównie nastawiony jest na przerób tych ryb.

W zeszłym roku sprowadzaliśmy szproty ze Szwecji. Obecnie kryzys szprotowy ogarnął także Szwecję, co stwarza ogromne trudności importowe. Natomiast import tych ryb z takich krajów jak **Holandia, Belgia, Francja i Anglia**, gdzie można by je nieraz nabyć w większych ilościach i po korzystniejszej cenie jest niemożliwy ponieważ nie ma kontyngentów na przywóz z tych krajów.

Przemysł więc rybny wobec braku surowca stoi w obliczu zamknięcia warsztatów i zwolnienia poważnej liczby zatrudnionych robotników.

W tej sytuacji staje się palącą koniecznością umożliwienie importu szprotów ze wszystkich krajów, gdzie zakup ich byłby możliwy i dla nas korzystny.

Chyba że będziemy „szprotowali” dorsze i inne jakieś rybki, a przestaniemy się z uporem trzymać kurczowo akurat szprotów. Bo właściwie czyż nie można ich — zastąpić? Przynajmniej na czas kryzysu?

### NIE JEGO KŁOPOT.

— Jak potrafisz udowodnić, że ziemia jest okrągła?  
— Nie potrzebuję udowadniać, gdyż nigdy tego nie twierdziłem.

### GRZECZNA ODPRAWA.

— Czy pani zechce zostać moją żoną?  
— Niestety, nie mogę, ale będę zawsze pełną uznania dla pańskiego gustu i dobrego smaku.

# Morski program gospodarczy.

## Pomoce handlowe.

Gdynia. Rozwój życia gospodarczego Gdyni na najważniejszych odcinkach handlu, przemysłu i żeglugi wymaga stworzenia na terenie miasta szeregu pomocy handlowych, ułatwiających obrót gospodarczy i produkcję przemysłową. Do takich pomocy w pierwszym rzędzie zaliczyć należy **giełdy towarowe**. Obok giełdy towarowej winna w Gdyni jak najprędzej powstać **giełda dla walut i walorów**, gdyż od jej powstania w dużej mierze zależy samodzielność aparatu finansowego miasta, który przecież dziś z małymi wyjątkami pracuje na zasadzie dyspozycji z dalekich central warszawskich. Przeniesienie centrów dyspozycji handlowej do Gdyni, będzie wymagało również zwiększenia zdolności dyspozycyjnej banków w zakresie finansowania handlu.

Do zakreślenia najważniejszych pomocy handlowych, z punktu widzenia zainteresowań miasta portowego, należy jego **organizacja transportowa**, a więc branże: **przeładunkowa, spedycja portowa i ładowa oraz maklerstwo okrętowe**. W tej dziedzinie polityka gospodarcza Państwa stworzyła dla tych branż pomyślne warunki rozwoju w porcie, sprzyjające kapitalizacji. Obecnie dążyć należy do możliwego **potania por-**

**towych usług transportowych** bez naruszenia ich rentowności, tj. w drodze racjonalizacji przedsiębiorstw i zwiększenia wydajności pracy robotnika portowego i pracownika umysłowego, co wiąże się ze sprawnością i konkurencyjnością portu gdyńskiego w zakresie przeładunku. Sprawność ta ma duże znaczenie dla ruchu tranzytowego, co jest tym ważniejsze, iż na skutek przemian politycznych w środkowej Europie, **Gdynia wkracza w fazę ostrej walki konkurencyjnej o zaplecze**.

Morska polityka gospodarcza w dziedzinie usług transportowych w porcie, winna holdować wyraźnej polityce i przeciwstawiać się wszelkim dążeniom do tworzenia zamkniętych kół interesów, nieregulowanych karteli usługowych i dążeń do tworzenia prywatnych monopolów. Morska polityka gospodarcza Państwa musi stać na stanowisku **organizacja transportowa nie może służyć za cel sam w sobie**, lecz musi być podporządkowana interesom obrotu towarowego Państwa, żeglugi handlowej oraz wszelkich form ekspansji gospodarczej i komunikacyjnej kraju.

(C d. n.)

## Ryż czy kasza?

Gdynia. W Łuszczarni Ryżu obniżone zostały znacznie kontyngenty, a w związku z tym wielu pracowników będzie zredukowanych.

Na kampanię 1937-38 i 1938-39 Ministerstwo zredukowało kontyngent importowy z 40.000 ton na 30.000 ton. Obecnie (t. zn. na kampanię 1939-40) istnieje zamiar **zredukowania kontyngentu importowego ryżu niełuszczonego do 25.000 ton**. Ze kontyngent 25.000 ton jest niewystarczający dla kontynuowania normalnej produkcji, o tym najwyraźniej świadczy okoliczność, że zdolność produkcyjna samej Łuszczarni Gdyńskiej wynosi **180.000 ton rocznie**.

W roku 1932 wprowadzono opłaty kompensacyjne od przywożonego ryżu surowego, które początkowo wynosiły

zł 1,25 od 100 kg, ostatnio zaś zł 8.— od 100 kg. Obecnie — według pozyskanych przez zainteresowanych informacji — istnieje zamiar podwyższenia opłaty kompensacyjnej do **zł 18.— od 100 kg**, a więc 18-krotnie.

Stoimy na stanowisku, że mając do wyboru między **zagranicznym ryżem, a polską kaszą** trzeba oczywiście wybrać kaszę. Z drugiej strony jednak wszelkie niszczenie warsztatu pracy, zwłaszcza w pasie nadgranicznym nie wydaje się nam pożądanym! Nie niszczyliśmy pomarańcz na rzecz jabłek, sprowadzamy rodzynki, figi i daktyle, pijemy szampan zamiast polskich miodów, pozwólmy robotnikom zarobić na życie w Łuszczarni Ryżu.

Spolszczyć to nie znaczy zamykać!

## Praca portu gdyńskiego w r. 1938.

Gdynia. W okresie od 1 stycznia do 1 grudnia 1938 roku obroty portu gdyńskiego osiągnęły 8.397.169,4 ton co stanowi **2 proc. wzrost** w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego, kiedy tempo rozwojowe było znacznie większe, bo wynosiło **17 proc.** odnośnie do poprzedniego roku.

Ekspert węgla spadł o 102.000 ton, natomiast wywóz węgla bunkrowego wzrósł **bardz znacznie, bo o 370.000 ton**. Wywóz koksu zmalał z górą 50 proc. co zapewne przypisać należy w głównej mierze, jeśli nie wyłącznie, spadkowi wybitnie koniunkturalnego tranzytu czeskiego koksu. Poza tym mamy do zanotowania niemal 4-krotne **zmalenie eksportu szyn**, z górą trzykrotny spadek wywozu siarczanu amonu, przez co doznały znacznego zmalenia obroty drogą morską z Dalekim Wschodem. W tym samym czasie **wzrósł eksport siarczanu, amonu przez Gdańsk**, jednakże niewspółmiernie do strat eksportowych Gdyni. Tendencję spadkową cechowały również **wywóz papieru** (około 20 proc.), **drobin** (z górą 50 proc.), **ziemiaków** (około 25 proc.) Polskie ziemniaki i sadzeniaki spotykają się z silną konkurencją krajów rolniczych, szczególnie Holandii; nie bez znaczenia było również zamknięcie rynku hiszpańskiego.

Z pozytywnej eksportowych, które w bieżącym roku wykazały znaczną dynamikę wzrostu, należy wymienić — obok poprzednio omówionego eksportu węgla bunkrowego — **wywóz drewna tartej**, zwiększony o niespełna 50%, **eksport bali i słupów** (+ 140%), **żelaza handlowego** (około 15%), **blachy** (około 20%),  **cukru** (z górą 60%), **faj** (niecałe 20%), **masła** (około 110%),  **cementu** (z górą 600%).

Jako nową poważną zdobycz eksportową portu gdyńskiego należy wymienić wy-

wóz zboża, który za 11 miesięcy 1937 r. stanowił nieznaczny pozycję 47 ton, **zaś w roku bieżącym wyniósł po dzień 30 listopada 44.171 ton**.

Elewator zbożowy w Gdyni, godny spadkobierca Kazimierzowskich Śpichrzów Gdańskich pracował jak widzim rekordowo, a ładował nie tylko polskie zboże, lecz w poważnej liczbie także **tranzyt zbożowy węgierski i litewski**.

Co się tyczy importu, to zaznaczyć trzeba **30% spadek przywozu złomu** a również pewną obniżkę importu **fosforytów i żużli Thomasa**, natomiast 10%-owy wzrost przywozu rud. Należy z całym naciskiem podkreślić, że udział Gdyni w imporcie surowców hutniczych jest niewspółmierny z ogólnym przywozem do kraju i tranzytem do dalszego zaplecza. Winę tego stanu rzeczy ponosi niedostateczne przysposobienie techniczne portu w tym zakresie, wyrażające się w **braku drugiego zasobnika dla rud oraz szczupłości nabrzeży i liczby kranów**. Stan ten powoduje albo konieczność czasowego posługiwania się nabrzeżami, przeznaczonymi z natury swego wyposażenia do obsługi drobnicy, albo też niemożnością wyładowania niektórych statków. W tym zakresie mamy do zanotowania fakt, że z końcem listopada i początkiem grudnia br. dwa statki, **wiozące 7.000 ton rud żelaznych, trzeba było po 1½-dniowym postoju na redzie portu gdyńskiego skierować do Gdańska**.

Z rozbudową portu gdyńskiego nie należy więc czekać aż skończy się inwestycja COP'u i inne, przewidziane w 15-tolatce. Na Gdynię muszą się znaleźć pieniądze — wcześniej!

## Koleśda akademików na Pomorzu.

Toruń, 4. 1. Dnia 2 stycznia br. przybył do Torunia koleśdowy zespół akademicki w składzie 35 osób, zorganizowany przez zarząd Główny Z. P. O. K. w Warszawie. Zespół ten w czasie od 3 do 12 stycznia br. wystąpił w 10 miejscowościach powiatu **bydgoskiego, wyrzkiego i sepoleskiego** z widowiskami regionalnymi, obrazującymi piękno polskiej kultury ludowej. Organizacją imprez na terenie Pomorza zajmuje się Polski Związek Zachodni, Okręg Pomorski, w porozumieniu z D. O. K. VIII. Program występów obejmuje śpiewy, tańce i obrazy sceniczne, dające w całości **przekrój kultury regionalnej Pomorza**, Kujaw, Śląska oraz okolic Krakowa, Wilna i Warszawy.

Miłych gości z Warszawy witamy z ra-

dością na Pomorzu już po raz drugi. Zespół ten bowiem w podwojonym liczebności składzie przebywał na Pomorzu w sierpniu ub. roku na obozie wędrownym i wówczas zorganizował w 16 miejscowościach na przygraniczu zachodnim wspaniałe widowisko plenerowe, które ludność miejscowa przyjęła z entuzjazmem.

Zespół zakwaterował się w Kasynie Oficerskim toruńskiego pułku piechoty. W dniu wczorajszym gości z Warszawy podejmowano skromnym obiadem. P. gen. Tokarzewskiego na przyjęciu tym reprezentował p. plk. dypl. Winiarski. Dziś akademicki zespół koleśdowy pod kierownictwem p. kpt. Sobczyka wyjeżdża do Solca Kujawskiego, gdzie odbędzie się pierwszy występ.

# Kronika Toruńska

Toruń, dnia 4 stycznia 1939 r.

**Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej:** dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (od godz. 20 do 8).

**Nocny dyżur pełnia apteki:**

Pod Lwem — Śródmieście.  
**Sw. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.  
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.  
**Nadwładzia** — Jakubskie Przedmieście  
**Sw. Barbary** — Chełmińskie Przedm.

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 1440.**

### REPERTUAR KIN:

**Aria:** „Sonata Kreutzerowska”.  
**As:** „Podlotek”.  
**Mars:** „Chicago”.  
**Świt:** „Gasparone”.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W ostatniej chwili raz jeszcze przypominamy, że już dziś (środa) Teatr Ziemi Pomorskiej w porozumieniu z dyrekcją Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia urządza specjalne przedstawienie dla radiostuchaczy widowskiego regionalnego p. t. „Pastorałki Pomorskie”. Początek o godz. 19. Ceny miejsc od 20 gr do 1,80 zł. Bilety do nabycia w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa 4. 1. godz. 19 „Pastorałki Pomorskie”. Czwartek 5. 1. godz. 20 „W perfumerii” — premiera. Piątek 6. 1. godz. 16 „Pastorałki Pomorskie”, godz. 20 „Jadzia wdowa”.

— **Ciekawe zawody w siatkówkę.** W święto Trzech Króli tj. 6 bm. rozegra drużyna obozu przedolimpijskiego dla skoczków lekko-atletycznych towarzyskie zawody w siatkówkę z jedną z drużyn toruńskich. W skład zespołu obozu wchodzi zawodnicy, przedstawiający dobrą klasę oraz wzrost (najwyższy ma wzrostu 1,90 m).

— **H. K. S. czy KS. KPW. Gdynia.** W nadchodzący piątek 6 bm. odbędzie się spotkanie w koszykówkę męską o wejście do klasy A pomorskiej pomiędzy toruńskim Harcerskim Klubem Sportowym a K. S. K. P. W. Gdynia. Zapewne zawody te ściągają do hali Okr. Ośr. WF wiele publiczności, która niewątpliwie będzie dopingiem dla młodej i ambitnej drużyny harcerskiej. Początek zawodów o godz. 16. W tym samym dniu koszykarze pomorscy rozpoczną rozgrywki o mistrzostwo Pomorza, a mia-nownie o godz. 11 WKS Sep — Sokół Grudziądz, o godz. 17 Pomorzanin — Sokół Grudziądz. Zawody odbędą się w hali sportowej Okr. Ośr. W. F.

— **Dla biednych dzieci m. Torunia.** Jako dar gwiazdkowy dla biednych dzieci m. Torunia złożyli: 1) Zw. Zachodni Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu 200 zł. 2) Komisja Rozdzielcza (dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem) 50 zł. 3) gen. Bortnowski 20 zł. 4) p. Rychter 100 zł. 5) p. starosta krajowy Łacki 25 zł. 6) p. dr. Dziedzicowie 10 zł. 7) p. dr. M. Szprenglewska 5 zł. 8) p. Wojewódzki Kazimierz 5 zł. 9) p. dyr. Lerczyk 10 zł. 10) p. prezes Donomirski 25 zł. 11) p. dyr. Buczek 10 zł. 12) pp. Waligórowie (Papo-wo Biskupie) 20 zł. 13) p. dyr. Zabiccy 10 zł. 14) p. dyr. Matuła 20 zł. 15) p. magister Haftkówna 5 zł. 16) p. radca Tollik 5 zł. 17) p. dr. Korczakowski 10 zł. 18) p. F. Gajewska i p. W. Jacyna po 5 zł. 20) Pom. Tow. Rolnicze 30 zł. 21) p. W. Siuda 10 zł. 22) p. Pradzyński 20 zł. 23) Zw. Inwalidów Wojennych 10 zł. 24) p. B. Jacyna 1 zł. 25) p. Andrzej Rox 40 gr i p. Szatkowska 50 zł. Za dary te Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa p. prezydent Rasze-ja.

— **Młodzież kształci się w rzemiośle.** Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu przy współdziałaniu organizacji społecznych i rzemieślniczo-przemysłowych organizuje od stycznia br. kurs przysposobienia zawodowego do rzemiosła dla młodzieży męskiej w wieku od 14—15 lat. Kursiści podlegają specjalnej opiece pedagogicznej oraz badaniom indywidualnym w celu skierowania ich do odpowiedniego zawodu, w zależności naturalnie od uzdolnienia. Uczestnicy kursu będą mieli pierwszeństwo przy zapisie do nauki w rzemiośle. Będą oni umieszczeni na czas próby w warsztatach dla zapoznania się z charakterem i z warunkami pracy. Po skończonym kursie, absolwenci uzyskują prawo wstępu do II klasy szkoły dokształcającej. W sprawie powyższego kursu informacji udziela i zapisy przyjmuje Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu, ul. Prosta 2, II p.

— **Walne zebranie Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Toruniu** odbędzie się w dniu 9 stycznia br. w sali posiedzeń Domu Społecznego przy ul. Mickiewicza. Zebranie to ma na celu przedstawienie roli i najbliższych zadań Instytutu oraz poświęcone będzie wyborom władz.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Lwem”.

**Karetka sanitarna**, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

**As:** „Długa miłość”  
**Słońce:** „Granica”  
**Stylowe:** „Świecznik królewski”  
**Świt:** „Sześć szpiegów”.

**Muzykant.** Z samochodu majątności Łąkocin (pow. Inowrocław), pozostawionego na podwórzu domu przy ul. Król. Jadwigi 30, skradziono 20 płyt gramofonowych. Kradzieży tej dokonali 15-letni Wł. Jańczak i 10-letni Marian Stachowski, zam. przy ul. Średniej 5-6, którym skradzione płyty odebrano.

**Czego już nie kradną!** Józefowi Jaśniskiemu, zam. przy ul. Król. Jadwigi 36 skradziono drzwi od piwnicy.

**Krwawe porachunki na zabawie.** O niesłychanym rozwydrzeniu młodzieży świadczą coraz to częstsze bójkę na zabawach. Podczas zabawy urządzanej przez Och. Straż Pożarną w Rojewie poczęli pewni osobnicy załatwiać swe porachunki za pomocą nożów tak, że krwawe ślady pozostały nawet na ścianach lokalu.

**Przychodnia przeciwgruźlica.** W miesiącu styczniu przychodnia przeciwgruźlica przy ul. Marsz. Piłsudskiego 16 będzie czynna tylko w czwartki od godz. 14—16.

**Uroczystość gwiazdkowa w parafii M. Boskiej.** W parafii Matki Boskiej, która liczy 15.000 dusz i gdzie mieszczą się największe skupiska ubogich i bezrobotnych, jak „Błonie” Młyn, Staremiasto, ul. Młyńska i Orłowska, stara się Stow. Pań Miłosierdzia w tejże parafii w miarę swych sił i ofiarności społeczeństwa ulżyć tej biedzie. Utrzymują dwie ochronki dla ubogich dzieci, jedną na „Błoniach” w własnym budynku i jedną dla ubogich dzieci z „Młyńską”, która mieści się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka. Dla tychże dzieci w liczbie 250 urządzono w obydwóch ochronkach gwiazdkę, gdzie gwiazdor obdarował każde dziecko strucleni, piernikami, cukierkami i jabłuskami — a najważniejsze, że każde z nich otrzymało najkonieczniejszy przedmiot odzieży. Przy zapalonych choinkach, odśpiewaniu kolęd, okolicznościowych wierszykach — uprzytomniły dzieciom siostry i panie wincentki uroczystość przyścia na świat Bożej Dzieciny. W skromnym nasładowaniu Chrystusa Stow. Pań pamiętało przy pomocy członków i dobrodziejów, o starcach, chorych, wdowach i sierotach. Rozdano pomiędzy rzeszę biedaków liczącą ca 500 osób: 950 struclii, 3 ctr. kawy, 230 kg mięsa, 450 kaw. mydła i 200 ctr. węgla. Obdarowanie ubogich węglem, którego nabycie stanowiło koszt przeszło 400 zł, zawdzięczają ubodzy ofiarności naszego kupiectwa, które przez organizację Stow. Sam Kupców Polsko-Chrz. hojny dar w sumie 375 zł złożyło do kasy Stow. Pań Miłosierdzia.

### «»»

**KRUSZEWICA.** W Piaskach nad Gopłem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letni Czesław Weiss. Podczas rąbania lodu jeden z robotników uderzył siekierą w nogę chłopca tak fatalnie, że przecięte zostały żyły i część kości powyżej pięty. Chłopca odwieziono do szpitala.

**STRZELNO.** (w) W dniu 28 ubm. w lokalu p. Boruszkiewicza odbyło się zebranie „Sokoła”, połączone z łamaniem opłatki. Prezes Majcherkiewicz zagał zebranie a sekretarz odczytał protokół. Z kolei prezes wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym nastąpiło łamanie opłatki. Kilka druhen i druhów zostało wyróżnionych obdarzonych podarkami. Na zakończenie odśpiewano kolędy.

**MOGIŁNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Na drapaku chmur”.  
— W ub. niedzielę odbył się w kościele pokłasztornym doroczny odpust ku czci św. Jana Ap. i Ew. Uroczystą sumę z wystawieniem N. Sakramentu celebrował ks. dziekan Jagodziński, proboszcz z Wylatowa, a chóralni pod batutą p. Żurawskiego wykonał kolędy. Kazanie wygłosił ks. Obarski. Odpust zakończono nieszpornymi z procesją.

— Związek małżeński zawarł p. Trudziński Wład. z p. Kaplewiczówną z Mogiła.

**PAKOŚĆ.** (mk) Wybory do rady miejskiej odbędą się w dniu 22 bm. Miasto podzielone zostało na 3 okręgi wyborcze. Główną komisją wyborczą urzęduje w ratuszu do dnia 5 bm. i do tego czasu złożone muszą być listy kandydatów na radnych.

— (fj) Podczas wieczorku „Nocy Sylwestrowej” w lokalu „Polonia” z inicjatywy p. Pfeifera z Bydgoszczy, zebrano na biednych miasta do dyspozycji Tow. Pań Miłosierdzia 15,45 zł. Zbiórka przeprowadził p. burmistrz Lipczyński.

**TRZEMESZNO.** (mk) Tow. Pań Miłosierdzia urządziło dla ubogich parafian uroczystość gwiazdkową. Obdarzono 180 osób artykułami spożywczymi i ciepłą odzieżą. Przemawiali ks. prob. Sarniewicz i burm. Szmański. Zarząd Miejski obdarzył 260 bezrobotnych po 1 zł gotówki i po pół ctr. węgla a 197 dzieci otrzymało paczki z lakościami i ciepłą bielizną oraz przyborami szkolnymi.

**GNIĘZNO.** Roczne walne zebranie koła Ułanów Siedemnastaków odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 17 w Gnieźnie (lokal „Luka” p. L. Karpińskiego, ul. Warszawska 15).

— (fb) Związek małżeński zawarł p. Albin Majewicz, kupiec z Kalisza, z p. Marią Siudzińską z Gniezna.

— Właściciel ziemski p. Teodor Mukułowski z Kocankowa, pow. gnieźnieńskiego zamianowany został radcą Pozn. Ziemstwa Kredytowego.

— W sali hotelu Francuskiego obchodzili akademickie koło gnieźnian swój doroczny, tradycją uświęcony opłatek. Liczne zebranych gości i kolegów powitał prezes Franosch. Następnie przemawiali ks. inf. Krzeszkiewicz, starosta Kasprzak i dyr. gimnazjum Birkfellner, po czym nastąpiło

## Znin uczcił uroczystość 20-lecie swego oswobodzenia.

**Znin.** Uplłynęło 20 lat od oswobodzenia Żnina. Wywalczyli Ziemię Pałucką powstańcy wielkopolscy. Pamiętny ten dzień 1 stycznia obchodziła stolica Pałuk niezwykłe uroczystości. Obchód zapoczątkowano capstrzykiem 31 ubm. Nazajutrz sformowany pochód ruszył na solenne nabożeństwo w kościele zaś na cmentarz, gdzie przy mogile powstańców przemawiał ks. prob. Hoffmann, a następnie po modłach złożono wieniec. Po defiladzie na Ryнку, którą od-

**PRUSZCZ.** (w) Policja ujęła i odstawiła do więzienia w Świeciu 19-letniego Romana Komorowskiego, który skradł swemu chlebodawcy Alojzemu Nowackiemu, rolnikowi w Gołuszycach pod Pruszczem 260 zł.

— Statystyka parafialna za rok 1938 wykazuje, że parafia Pruszcz liczy obecnie 1632 dusze. W ciągu roku 1938 udzielono 53 chrztów (w r. 1937 — 29) i 16 ślubów (w r. 1937 — 21). Zmarło 20 osób.

— Kwesta uliczna na gwiazdkę dla biednych dzieci przyniosła 113,77 zł i to dzięki gorliwości kwestarzy pp. wójta Dachtera, naczelnika poczty Zielińskiego, sultysa Klobuchowskiego i pp. kierowników szkół: Cichowskiego, Korthalsa, Heckerta, Kleina oraz pań: Mellerowej, Jakubowskiej, Heckertowej i Rybackiej. Zebrane z kwesty fundusze oraz pomoc finansowa zarządu gminnego pozwoliły na obdarowanie podczas wieczorku gwiazdkowego, urządzanego w świetlicy domu gminnego, 53 biednych dzieci odzieżą i żywnością. Obchód zagał wójt Dachtera. Po odśpiewaniu kolędy zabrał głos ks. prob. Schwanitz i w pięknych słowach przedstawił znaczenie Bożego Narodzenia. Wiele radości wywołało zjawienie się gwiazdora (p. Grządka), który obdarzył biedną dziewczynkę praktycznymi podarkami. Obdarowana dziewczyna rozeszła się do domów z rozpromienionymi twarzami, wnosząc do nich radość i zadowolenie. — Nie tylko dziewczyna, ale i ubodzy starcy otrzymali gwiazdkę. Przewotowaniem i rozdaniem podarków 23 starcom zajęła się p. Chylewska. Zaiste piękne to, że w okresie ogólnej radości świątecznej nie zapomniano o ubogich.

**ŚWIECIE.** (t) Nareszcie po długim czasie zostały przywrócone targi i spędy bydła, po wygaśnięciu plagi pryszczycy w pow. świeckim. I tak w poniedziałek 2 bm. odbył się w Świeciu pierwszy taki jarmark na konie i bydło. Niestety, spęd bydła był niezwykle mały: na targowisku znalazła się tylko jedna krowa... oraz 50 koni. Popyt na konie był bardzo mały a ceny niskie. Zresztą na targu znalazł się tylko towar tańszy w cenie od 80—200 zł.

— Kino Astoria: „Tygrys Eznapur”.

**CHEŁMNO.** (lm) W dniu Nowego Roku o godz. 12 w sali rady powiatowej p. star. Guzewski przyjmował życzenia noworoczne dla Prezydenta RP, marszałka Polski i rządu. Życzenia składali pp.: kdt garnizonu płk Jastrzębski, burm. Klein, ks. dziekan

uroczyste łamanie opłatki i spożywanie darów Bożych. W międzyczasie chór AKG wykonał kilka kolęd, a p. Doberschütz wygłosił recytację i deklamację. Również dużo nastroju wniósł gwiazdor. Na zakończenie części oficjalnej przemówił stary przyjaciel akademików p. prez. Kasprzewicz, po czym odśpiewano „Gaudeamus igitur”.

— Do mieszkania adwokata dr. Dziańotfa przy Ryнку 13 włamali się w noc sylwestrową niewykryci dotąd osobnicy i zabrali 4 ubrania i 3 płaszcze męskie, wartości 600 złotych.

**WRZEŚNIA.** (r) Dnia 1 bm. urządziło Tow. kulturalno-oświatowe im. Dąbrowki we Wrześni obchód gwiazdkowy, na który złożyło się szereg miłych atrakcyj. „Gwiazdka” jak i późniejsza zabawa odbyły się w hotelu pod Białym Oriem. Podczas uroczystości przemawiali: prezeska koła p. Kujażyna, ks. Warkoczewski, apt. Konieczny i sekr. Bandocz.

— W Lipiu, w zabudowaniach gosp. L. Wróblewskiego, z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar, który strawił stodołę, stajnię, oborę, chlewy i inne zabudowania. Pastwą płomieni padło również kilka naciągów sztuk świń, bydła i koni. Straty obliczono na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**CHODZIEŻ.** (bf) Stary rok zakończono w kościele parafialnym uroczystym nabożeństwem dziękczynnym, odprawionym o godz. 17 przez ks. Paschkego. Kazanie wygłosił ks. prob. dr. Kubik. Witano zaś nowy rok na kilku zabawach sylwestrowych, z których największym powodzeniem cieszył się „dancing-bridż”, zorganizowany przez Związek i Rodzinę Rezerwistów.

— W kościele parafialnym pobłogosławił ks. Stachowiak związek małżeński p. Heleny Ewertówny z p. Edmundem Pukropem.

bierał wicestarosta Porzych odbyła się staraniem Tow. Powstańców Wlkp. w sali „Wielkopolska” akademiami, na której przemawiali pp. T. Kruska, M. Olszewski, Patalski i M. Kolasiński. Wiersz wygłosiła Mielcarówna, a śpiew wykonał chór świętki męski. Przygrywała orkiestra Powstańców Wlkp. Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”. Sala była wypełniona po brzegi. Domy flagowano. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

Żynda, grono nauczycielskie oraz prezesi organizacji kulturalnych i społeczno-gospodarczych. Po przemówieniu ze strony starosty zakończono uroczystość.

— W dniu 16 bm. o godz. 18 odbył się w sali p. Preisa w Starogardzie obchód gwiazdkowy kółka rolniczego W uroczystości tej uczestniczyli ks. wik. Szepek, prezes p. Wł. Bajek, przedstawiciel „Dziennika” i liczni członkowie kółka wraz z rodzinami. Po przemówieniach pp. prezesa Bajka, rtm. rez. Śmieśnego, ks. wik. Szepeka i kier. szkoły Kaszewskiego oraz dzieleniu się opłatkiem zakończono uroczystość wspólną zabawą taneczną. Analogiczną uroczystość urządziło KSM Żeńskie w Chełmie, w sali parafialnej, gdzie po odśpiewaniu kolęd wspólnie z ks. wik. Wierchowskim rozdał gwiazdor (Zawadzka) obfite podarki gwiazdkowe.

**CZERSK.** (a) Ostatnio włamali się do kancelarii nadleśnictwa Twarożnica nieznani sprawcy, jednakże nie mogli sobie dać rady z ogniotrwałą kasą i bez ślup ulotnili się w nieznanym kierunku.

**LUBAWA.** (jl) Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. W. a p. urządziło gwiazdkę dla sierot, ubogich, wdów i starców oraz najbardziej potrzebujących rodzin bezrobotnych. Przy wspólnie ozdoblonej choince urzędzonej w miejscowej ochronie przemówił do zebranych ks. prałat Kosyna. Nastąpiło dzielenie się opłatkiem i składanie wzajemnych życzeń świątecznych. Po odśpiewaniu kilku kolęd, obdarowano artykułami żywnościowymi przeszło sto osób i ok. 50 osób otrzymało ciepłą odzież.

**SĘPOLNO KR.** Niej. Józef Nabatowski z Dąbrowki (obecnie w Gdyni), zdołał oszukać rolnika Schreibera w Dąbrowce na 30 ctr. pszenicy, za co sąd skazał go na 2 lata bezwzględnej więzienia ze względu na wyrażony i bezczelny sposób oszustwa.  
— Piękną uroczystość gwiazdkową obchodzili drużyny męska i żeńska Zw. Harc. P. Deklamacja, kolędy, jasełka, wspólna kawa, gawędy hufcowego i opiekunów, występy zespołów muzycznych, obdarzenie i złożenie przyrzeczenia 5 druhów uroczmiłymi wieczorki wigilijne naszych harcerek i harcerczy.

**CHOJNICE.** (s) Z dniem 1 bm. został przeniesiony wiceprezes sąd. sądu p. Kamieński na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego. Stanowisko wiceprezesa sąd. są-

du obejmuje dotychczasowy s. o. z Bydgoszczy p. Arndt. Sędzia Rozszczyński z dniem 1 bm. objął stanowisko sędziego s. o. w Chojnicach, sędzia dr Lewkonowicz został przesiedlony do Myślowic na Śląsku, sędzia Zawko obejmuje stanowisko sędziego w s. g. w Inowrocławiu, sędzia Bigaczyk obejmuje stanowisko sędziego w s. g. w Gnieźnie.

— Dnia 31 ubm. w tut. s. o. toczyła się rozprawa karna przeciwko 41-letniemu Andrzejowi Kilicowi, robotnikowi, 28-letniemu robotnikowi Józefowi Góralowi, 26-letniemu robotnikowi Ant. Paluchowskiemu, 20-letniemu Maksymilianowi Kiedrowiczowi bez zawodu, 14-letniej Jadwidze Kiedrowiczównie, 14-letniemu Franciszkowi Wirkusowi, 20-letniej Kilic Gertrudzie i 28-letniej Annie Góralowej, wszystkim z Chojnic, oskarżonym o pobicie i znieważenie sędziego p. Skradzkiego i jego szwagra p. Bratza. Po skończonym przewodzie sąd skazał Andrzeja Kilica i Józefa Górala po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, małoletnich Kiedrowiczównę Jadwidę i Wirkusa Fr. na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zamianą na oddanie pod opiekę rodziców, resztę oskarżonych po 4 miesiące więzienia.

— Pod przewodnictwem sędziego Janowskiego odbyła się rozprawa karna przeciwko 27-letniemu Bronisławowi Tuszyńskiemu z Brus pow. chojnicki, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego w Brusach. Sąd skazał Tuszyńskiego na 3 lata więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

— U rolnika Prądzińskiego w Kiedronicach w pow. chojnickim padły 2 sztuki bydła zarazone wścieklizną. Szkoda wynosi 300 zł. Zaznaczyć należy, że wścieklizna szerzy się w poważny sposób, gdyż mieszkańcy nie przestrzegają przepisów ochronnych.

— Podczas krajania buraków za pomocą wiatraka, zajęty pracą niej. Brunon Niski z Zielonej Chociny, pow. chojnicki, uciął sobie palec u lewej ręki tak, że musiał udać się pod opiekę lekarza.

(s) W s. o. w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciwko 36-letniemu Janowi Wróblewiczowi z Pinczyna pow. starogardzki. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w nocy 15-16 lipca ubr. wśnołnie z niej. Zygmuntem Dembowskim z Łodzi napadł na gospodarstwo Leona Gramowskiego z Legbada, usiłując groźbą użycia pałki i rewolweru wymusić od niego pieniądze. Gramowski rozpoznał Wróbla. Po skończonym przewodzie sąd skazał kilkakrotnie karanego za różne przestępstwa Wróbla na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

**WEJHEROWO.** (ap) Niezwykłe wesoło powitało społeczeństwo Wejherowa rok 1939. Po odegraniu na rynku o godz. 24 kolęd, rozległy się jak burza niemiłkące wiatry przy dźwiękach dzwonów wszystkich świątyń i ryku syren. W niezwykłej tej wesołości składano sobie wzajemnie życzenia. W lokalach odbyły się huczne zabawy. Nowy Rok uczciło też katolickie społeczeństwo miasta tłumnym udziałem w nabożeństwach. W sali wydziału powiatowego składano życzenia dla Prezydenta RP, rządu i marsz. Rydza-Śmigłego, po czym nastąpiła dekoracja ponad 100 osób krzyżami zasługi.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.**

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**  
**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Ostrożnie profesorze”.  
**Gryf:** „Chicago”.  
**Orzeł:** „Wyspa skazańców”.

— **Z kroniki policyjnej.** Przytrzymano: Michała M. zam. w koszarach Czarnieckiego za kradzież szorów na szkodę niej. Furtakowej (ul. Małoleśna), 7 osób za pijaństwo i awantury oraz 3 osoby celem ustalenia tożsamości — Jakiś nieznany sprawca dopuścił się wybrzyku, wybijając szybę w gablotce fotograficznej przy ul. Legionów 13, na szkodę właścicielki Lewandowskiej. — Spisano doniesienia: 1 za złosiwe dokuczanie i wywołanie zbiegowiska, 1 za nieposiadanie cennika przy sprzedaży ryb oraz ukarano doraźnym mandatem karnym 1 osobę za używanie chorego konia do pracy.

— **Pożar stłumiony w zarodku.** Ub. soboty w godzinach wieczornych wybuchł pożar przy ul. Podgórznej 6 w mieszkaniu Stanisława Zajackowskiego. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

— **Tow. Zwolenników Gry Szachowej** podaje do wiadomości, że 17 bm. o godz. 20 w salach królewskiego Dworu rozpocznie się turniej szachowy indywidualny o mistrzostwo miasta na rok 1939. Zapisy przyjmuje się w lokalu klubowym „Królewskiego Dworu”.



**KINO** (n-38)  
**KRYSTAL**  
Początek o godz. 5, 7, 9, 10.

Pomimo wielkiego powodzenia  
nieodwołalnie ostatnie 2 dni  
środa 4-go i czwartek 5. I.  
Film o którym mówi cała Bydgoszcz z entuzj.

# LA HABANERA i Zarah LEANDER

Film który daje najwyższe zadowolenie artystyczne oraz duchowe. Śpiew Zarah Leander pozostawia niezatarte wrażenie.

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1939 r.

### KALENDARZYK

Dziś: Eugeniusza m.  
Jutro: Szymona, Telesfora pap. m.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.0.

### Stan pogody.

#### Pochmurno i opady.

W ciągu dnia wczorajszego panowała w Polsce pogoda pochmurna z niewielkimi przejaśnieniami na zachodzie i południu. Miejscami notowano opady w postaci deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura o godz. 14 wynosiła od plus 4 st. w Małopolsce do minus 8 stopni na Podolu oraz od plus 5 stopni na Podhalu do minus 4 st. w Tatrach Wysokich. Dziś w nocy mieliśmy w Bydgoszczy lekki przymrozek i rano było pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: na ogół chmurno, miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wykazywał dziś rano



### DZURY NOCNE APTEK od 2-6 stycznia 1939 r.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski”.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczyki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostrowskiego

Dziś, w środę 4, i jutro w czwartek 5 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia wspaniałej operetki „BŁĘKITNA MASKA”, która idzie już przeszło miesiąc przy wypełnionej widowni. Mimo tak olbrzymiego zainteresowania, dyrekcja teatru za kilka dni będzie zmuszona operetkę tą zdjąć z repertuaru, ze względu na wyjazd p. Mary Gabrielli, związanej umową z teatrami w Warszawie.

W piątek, 6 bm. o godz. 20 powtórzenie rewii sylwestrowej, która została przyjęta entuzjastycznie na dwóch pożegnalnych przedstawieniach starego roku. Ceny miejsc normalne. Zniżki ważne.

— Jak pączki — to tylko od Szmeltera. Najmłodniejsza kawiarnia w Bydgoszczy ul. Gdańska 30. (24520)

— Dyplom magistra na wydziale chemii uniwersytetu poznańskiego uzyskała panna Maria Rychlewska z Bydgoszczy.

— Prawosławne nabożeństwo w garnizonowej prawosławnej cerkwi przy ulicy 3 Maja odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 9.30 rano. Liturgia św., przy końcu której — pochód chrestny na Jordan dla wodświeceni. W czwartek, 5 bm. o godzinie 18, w cerkwi św. Mikołaja przy ul. Marsz. Focha 32, odbędzie się Wsienoszczenia. Zarząd.

— Na biednych do dyspozycji B. O. Caritas złożyli: p. Piotrowska, zam. przy ul. Świętojańskiej 19 — 5 zł, szkoła powszechna im. św. Kazimierza — 17.50 zł, za co Caritas składa serdeczne „Bóg zapłać”.

— Opiatek w tow. śpiewu „Halka”. W restauracji Sportowej przy ul. Marsz. Focha 20 odbędzie się w czwartek, 5 bm., obchód gwiazdkowy członków czynnych i honorowych.

## Ostatnia droga śp. księdza superiora Michała Retki.

Pogrzeb zastużonego ks. superiora o. Michała Retki poprzedziła w ub. poniedziałek eksportacja zwłok z Zakładu św. Ducha przy ul. Kujawskiej do kościoła farnego. W eksportacji zwłok brały udział różne towarzystwa kościelne i bractwa z sztandarami, ponadto w komplecie członkowie Zakładu św. Ducha, wychowankowie internatu, Siostry Franciszkańki, Siostry Miłosierdzia, Siostry Elżbietanki, a poza tym około 30 księży. Kondukt prowadził nasamprzód ks. dziekan Stepczyński, a następnie ks. kanonik Schulz. W kościele farnym ułożono na katafalku, ustawionym przed ołtarzem głównym, trumnę ze zwłokami. Po wprowadzeniu zwłok do kościoła, niespory żałobne, zakończone modlitwą, odprawił ks. kanonik Schulz w asyście licznych duchowieństwa.

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęły się dalsze uroczystości pogrzebowe, zapoczątkowane wigiliami, które odprawił ks. prof. Kukułka. Kościół zapelniony był po brzegi tłumem osób, który mimo niepogody zjawiał się tak

licznie, ażeby oddać ostatnią przysługę zmarłemu kapłanowi. Bezpośrednio po wigiliach uroczyste nabożeństwo odprawił ks. o. prowincjał Tomaszewski. Po nabożeństwie wszedł na ambonę ks. proboszcz Skonieczny, który wygłosił piękne, wzruszające słuchaczy przemówienie żałobne, biorąc jako motto słowa z Pisma św.: „Był miły Bogu i ludziom, którego pamięć jest w błogosławieństwie”. Kreśląc sylwetkę duchową śp. ks. superiora Retki, podniósł jego wielką miłość do Boga i Ojczyzny. Był to wzór człowieka-obywatela i kapłana, który pracował z całym poświęceniem dla Chrystusa i Kościoła katolickiego.

Z kościoła wyruszył długi kondukt żałobny, który prowadził ks. kanonik Schulz, głównymi ulicami miasta na cmentarz nowofarny. Po odprawieniu egzekwii i odśpiewaniu „Salve Regina” spuszczone trumnę do grobu. Przy grobie ks. o. prowincjał Tomaszewski podziękował w imieniu całego Zgromadzenia Ojców Ducha św. wszystkim za oddanie ostatniej przysługi.

## Rehabilitacja byłego inkasenta Ubezpieczalni Społecznej.

Swego czasu, jadąc rowerem do Ubezpieczalni Społecznej, zgubił po drodze woreczek z zainkasowanymi poprzedniego dnia pieniędzmi w sumie 847,58 zł inkasent ubezpieczalni bydgoskiej Marcin Masłowski, który za to z miejsca został zwolniony z pracy. Ponadto wytoczono Masłowskiemu sprawę karną o, przywłaszczenie sobie tych pieniędzy i w wyniku rozprawy karnej przed trybunałem Sądu Okręgowego w Byd-

goszczy Masłowski skazany został na półtora roku więzienia. Od tego wyroku założył apelację i Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił Masłowskiego całkowicie od winy i kary. Przed sądem apelacyjnym bronił Masłowskiego adwokat bydgoski p. dr Sypniewski. Zrehabilitowany był powstanie wielkopolskim i wskutek pasażowania go o przywłaszczenie pieniędzy dużo wycierpiał.

## Wielki koncert na budowę kościoła na Czyżkówku.

W środę, dnia 4 stycznia odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej wielki koncert wokalno-instrumentalny na budowę świątyni katolickiej w Czyżkówku. Szlachetny cel zachęcił ludzi dobrej woli do czynu i oto będziemy mieli możliwość usłyszeć jeden z doskonałych chórów męskich „Hasło” pod batutą Wittstoeka, zawsze miłe widzianą orkiestrę KPW pod dyrekcją Maksymiliana Szulca i zespół muzyczny „Bis” KPW pod dyr. Edmunda Szumańskiego. Program umiędzynarodowy i urozmaicony uzupełnią solowe występy p. Ziemskiego (baryton), p. Fiugajskiego (tenor), oraz p. Bukowiecki (gitara hawajska) i p. Borowski (cytra). Początek koncertu o godz. 19.30. Ceny miejsc od 20 gr. o 1,50 zł. Organizatorzy koncertu mają przeświadczenie, że publiczność poprze imprezę, a tym bardziej, tak poważny cel.

### Hodowcom gołębi, drobiu i królików pod uwagę.

Pociąg popularny na wszechpolską wystawę w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 8 bm. wyjeżdża z Inowrocławia do Poznania pociąg popularny na XII wszechpolską wystawę królików, gołębi, psów i drobiu. Wyjazd z Inowrocławia o godz. 7.57 rano, odjazd z Poznania o godz. 23.45. Dla wszystkich, którzy chcieliby jechać z Bydgoszczy pociągiem popularnym na tę wystawę do Poznania, jest przewidziana 50% zniżka kolejowa do Inowrocławia, jak również z innych miejscowości. Bilety można wykupić do 7 bm. godz. 12 w Orbisie w Inowrocławiu, telefon 414. Uznane przez jury najlepsze okazy gołębi pocztowych na wystawie zostaną wystawne na światową wystawę w Kolonii. Cena biletu w obie strony z Inowrocławia do Poznania wynosi 4,50 zł.

— Wielka zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę, 7 stycznia br. w sali „Starej Bydgoszczy” (ul. Grodzka) urządzone staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Leszczyńskiego. Czysty zysk przeznaczony na pomoc naukową dla biednej dziatwy. Wiele urozmaiceń przyczyni się do wesołego nastroju i beztrudnego spędzenia miłych chwil. A zatem wszyscy w sobotę do „Starej Bydgoszczy”.

— Wieczorny kurs handlowy 6 miesięczny przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy rozpocznie się w dniu 10 stycznia 1939 r. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Jagiellońska 11 w godzinach urzędowych od 8 do 13 codziennie. (34)

— Wycieczka narciarska. Bydgoski Klub Narciarzy zaprasza wszystkich sympatyków narciarstwa w święto Trzech Króli, 6 bm., na wspólną wycieczkę w okolice Bydgoszczy. O ile warunki śnieżne dopiszą, zbiórka o godz. 10.30 w lesie za Szkołą Podchorążych. — Wszyscy, którzy w lutym chcą się wybrać na kurs na Polanie Chochołowskiej w Tatrach, zechcą już do 6 bm. wpłacić 20 zł zaliczki.

## KINO KRYSTAL

### Wkrótce!

Pożne dzieło produkcji polskiej!  
Film, który jest bliski sercu każdego z nas!



na tle  
głośnej  
powieści  
Zofii Nałkowskiej

z udziałem plejady gwiazd: (n-39)

Barszczewskiej, Żelichowskiej, Pichelskiego, Samborskiego, Ćwiklińskiej i inn.

### Samoistny Sąd Pracy w Bydgoszczy.

Rozporządzeniem Ministrów Sprawiedliwości i Opieki Społecznej Sąd Pracy przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy przekształcony został z dn. 1 stycznia 1939 na samoistny Sąd Pracy.

Okręg sądu i liczba ławników tego sądu pozostaje bez zmiany.

— Ładny synalek. Stanisław Nowak (Leśna 48) zgłosił w policji kradzież płaszcza damskiego, złotego zegarka bransoletkowego, teczki i swetra wartości 200 zł przez syna swego, Antoniego.

— Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. koło Bydgoszczy — sekretariat ul. Sienkiewicza 6/9. Zebranie plenarne 6 stycznia rb. o godz. 18 w górnej salce „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Obchód gwiazdkowy o g. 19.

— Doskonale ubawisz się na zabawie karnawałowej, którą urządza sekcja kolarska klubu sportowego K. P. W. w czwartek, dnia 5 stycznia br. w sali K. P. W., ul. Zygmunta Augusta 20. Początek o godz. 19. Wstęp tylko 1 zł. (72)

— Okradziony w pociągu. Jadąc pociągiem osobowym na przestrzeni Karsznice — Bydgoszcz okradziony został w nieznanych okolicznościach Feliks Waga z Karsznicy. Po przyjeździe do Bydgoszczy Waga stwierdził brak portfela z zawartością 80 złotych gotówki, dowodu osobistego, różnych dokumentów, 1 zegarka męskiego i papierosy.

### Bydgoszcz pod znakiem grypy.

Nagła zmiana temperatury i nadmierna wilgotność powietrza w ostatnich dniach spowodowała, że grypa w Bydgoszczy zaczyna szerzyć się nągninnie. Kogokolwiek zapytać, każdy czuje się fatalnie. Ludzie kaszla, wycierają opuchnięte nosy i spoglądają oczyma zapłakanyymi i „wybatuszonymi” przed siebie. A gdy dopiero taki „zagrypowany” położy się w domu do łóżka, w ślad za nim kładą się po kolei albo od razu wszyscy inni domownicy. Grypa w Bydgoszczy przybiera ostatnio istotnie roz-



n48

miary epidemii i to bardzo niebezpiecznej. Ogólnie wiadomo, że grypa w następstwie powoduje zapalenie płuc albo inne przykre komplikacje. Dlatego trzeba się mieć na baczności i unikać zwłaszcza dłuższego przebywania w tłumie i ciepło się ubierać.

Wczoraj mieliśmy w Bydgoszczy szczególnie „grypowały” dzień. Wskutek ocieplenia się zniknął piękny krajobraz zimy, a biała śnieżna szata zamieniła się w szarobrunatne błoto. Poza tym z wszystkich stron lała się na przechodniów woda: ściekała z dachów i z dziurawych ryn, waliła strumieniem na głowę i za kołnierz. Co prawda znaleźli pracę przy oczyszczaniu miasta z odwilżonych brudów liczni bezrobotni tak, że zdołano już oczyścić główne ulice miasta. Uprzątnięty śnieg wrzuca się do Brdy.

Dzisiejszej nocy mieliśmy lekki przymrozek. Dzięki pogodzie „pogrypowi” rekonwalescenci będą mogli wyjść na ulicę i zażywać przechadzki. Jak długo jednak tak pozostanie, nie wiadomo.

### Bestialski pijak.

Bardzo często zdarzają się ostatnio w Bydgoszczy wypadki ordynarnego zachowywania się pijaków, wywołujących awantury uliczne i zaczepiających przechodniów. Szczytem jednak chamskiego zachowania się było wczoraj o godz. 7 wieczorem podejście pewnego pijaka do jakiegoś chłopca przy zbiegu ulic Jackowskiego i Błoni, wzywającego młodzieńca do dania mu zapalki. Gdy chłopiec oświadczył, że nie ma zapalek, brutalnie pijak uderzył go nogą tak silnie w żołądek, że chłopiec zwałił się na ziemię. Wskutek kopnięcia w żołądek, młodzieniec przez całą noc odczuwał straszne bóle. Niestety nie udało się stwierdzić nazwiska ordynarnego pijaka. A szkoda, bo należałoby mu się porządna nauka. Policja winna bezwzględnie postąpić z tego rodzaju pijakami i każdego awanturnika osadzić w areszcie.

### Pomorscy nauczyciele wracają z Polesia.

(n). Następujący członkowie Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, których przesiedlono „dla dobra służby” na Polesie, powrócili z powrotem na Pomorze: Gzella — do Lubawy, Müller — do Rywałdu pow. grudziądzkiego, Kant — do Mroczenka pow. lubawskiego, Latzke — do Rywałdzika pow. lubawskiego, i Dolecki — do Inowrocławia na stanowisko instruktora oświaty pozaszkolnej.

### Chleb dla Polaków.

Informacji udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ulica Skarbowska 5 m. 7, tel. 12-28 w godzinach od 10—14.

— W powiatowym mieście woj. wileńskiego (garnizon) nie ma polskiego składu bławatów, konfekcji, żelaza, oraz rzeźnika (dostawa dla wojska).

— W woj. łwowskim można nabyć za 45.000 zł młyn motorowy, lub wydzierżawić (kaucja).

— W 35 tys. mieście C. O. P. potrzebna krawcowa z kartą rzemieślniczą do spółki.

— Polak-drzewiarz może wydzierżawić tartak w C. O. P.

— W 60 tys. mieście C. O. P. można korzystnie przejąć najlepszy w mieście salon fryzjerski damski i męski za 4.000 złotych. Czysznik za lokal miesięcznie 150 zł.

— W większym mieście C. O. P. można przejąć hotel za ca. 300.000 zł.

— Wytwórnia obuwia (specj. dla wojska) w kresowym mieście przyjmie współnika z kapitałem ca. 5.000 zł.

— W C. O. P. są do przyjęcia nieruchomości.



KINO
Apollo
Kraśnickiego 23 Tel. 3495
początek o 5,10, 7,10 i 9,15
w święta i niedziele o
godz. 3,10, 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś w środę 4 stycznia r. b. uroczysta PREMIERA
najpiękniejszego filmu sezonu!
Największa rewelacja filmowa całego
świata. Arcydział genialnego WALTY
DISNEYA w barwnych naturaln.
kolorach w języku polskim p. t.

Królewna Śnieżka

Film nagrodzony na Wystawie Filmowej najwyższą nagrodą specjalną.
„Królewna Śnieżka“ oczaruje Was i wprawi Was w zdumienie.

Passe-Partout, za wyjąt-
kiem prasowych i urzęd-
owych, żółty i biały
bezpłatne nieważne
Nadprogram :
piękny dodatek, (n-85
najnowszy tygodnik
i Krokalka PATA.

Uwaga:
W piątek 6 stycznia r. b. o go-
dzinie 12.30 poranek. Wyświe-
tleny będzie nieodwołalnie po raz
ostatni wrzód do głębi dramat p. t.
Kobieta, którą kocham
Cały parter 25 gr., balkon 50 gr

Stan wody w Wiśle z dnia 3. I. 1939 r.
Kraków - 2,90, (0,00), Zawichost +1,60, (0,00),
Warszawa + 0,88, (0,00), Płock + 0,92, (0,00),
Toruń + 1,35, (1,23), Fordon + 1,09, (1,04),
Chelmo + 1,05, (0,98), Grudziądz + 1,11, (0,97),
Korzeniow + 1,38, (1,35), Montawa + 0,00, (0,00),
Pieńko + 0,43, (0,39), Tczew + 0,23, (0,20),
Einlage + 1,94, (1,70), Schievenhorst + 2,28,
(2,18).
Temperatura wody + 0,4. (Liczby w na-
wiasach przedstawiają stan wody z dnia po-
przedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 3. I. 1939 r.

Zboża
Pszenvca 18,50-19,00. Żyto 14,70-14,85. Jęczmień browa-
rowy 17,00-17,50, jęczmień 673-678 g/l 16,75-17,00, jęcz.
644-650 g/l 16,25-16,50. Owies 14,80-15,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciagowa 0-30%, wł. w. 38,00-39,00, mąka
pszenna gat. 0-35%, wł. w. 37,00-38,00, mąka pszenna
gatunek I 0-50%, wł. w. 34,75-35,75, mąka pszenna
gatunek I A 0-65%, wł. w. 32,75-33,25, mąka pszenna
gatunek II 85-65%, wł. w. 27,75-28,75, mąka pszenna
gat. II 50-60%, wł. w. 00,00-00,00, mąka pszenna gatunek
II A 60-65%, wł. w. 00,00-00,00, mąka pszenna gatunek
II 60-65%, wł. w. 00,00-00,00, mąka pszenna gat. III 65-70%,
wł. w. 00,00-00,00, mąka pszenna r. 0-95%, wł. w.
25,75-26,75, mąka pszenna srurowa eksportowa (2,5%, pop)
00,00-00,00, mąka żytnia gat. I 0-50%, wł. w. 00,00-00,00,
mąka żytnia gat. I A 0-55%, wł. w. 24,50-25,00, mąka żytnia
gatunek II 80-55%, wł. w. 00,00-00,00, mąka żytnia r. 0-65%,
20,00-20,50, mąka żytnia srurowa eksport. (2,5%, popolu)
00,00-00,00, mąka żytnia 70%, eksport. (dla W. M. Gdań. ka)
23,50-24,00, Otręby pszenne młakie stand. 11,75-12,25,
Otręby pszen. średnie 11,75-12,25, Otręby pszenne grube
12,25-12,75, Otręby żytnie z przemiału stand. 11,50-12,00,
Otręby jęcz. 11,50-12,00, Kasza jęczm. kral. wł. w. 26,00-27,00,
kasza jęczmienna, peczak wł. w. 26,00-27,00, kasza
jęczmienna perlowa wł. w. 36,50-38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 00,00-00,00, Groch Wiktoria 27,00-30,00,
Groch zielony (Folger) 24,00-28,00, Wyka jara 18,00-19,00,
reluszka 22,50-23,50, Lubin 20,15-21,50-22,50, Lubin niebie-
ski 10,00-11,00, Seradela 25,00-27,00, Rzepak jary b. w. 40,00-
41,00, Rzepak ozimy bez worka 43,00 44,00, rzepak ozimy
bez worka 40,00-41,00, Słonecznik 39,00 42,00, Koniczyna ozer-
bez kan. o czyst. 97%, 80,00-90,00, Koniczyna surowa 25,00-
27,50, Koniczyna żółta odulczona 00,00-00,00, Przelot
00,00-00,00, Raigras 00,00-00,00, Tymotka czyszczona
00,00-00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch Iniany 22,75-23,25, makuch rzepakowy 14,75-
15,25, makuch słonecznikowy 40,42%, 00,00-00,00, srat soja
00,00-00,00, ziemiaki pom. 0,00-0,00, ziemiaki nadno-ekie
00,00-00,00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00-00,00, ziem-
niaki jadalne 0,00-0,00, płatki ziemniaczane 15,00-15,50,
wyłoki buraczane suszone 0,00-0,00, słoma żytnia luzem
3,00-3,50, słoma żytnia prasowana 3,50-4,00, siano n.d.
notekie luzem 5,50-6,00, siano nadnotekie prasowane
6,25-6,75.

Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. I. 1939 roku.

Spędzono: wołów 67, buchajów 65, krów 240,
jałowic 68, bydła 440, świń 1565, cieląt 656,
owiec 146. Razem 2807 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi

Bydło:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczzone nie-
oprężane 64-70
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 50-58
Mięsiste tuczzone starsze 44-48
Miernie odżywione 36-40

Buchaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 58-64
Tuczzone mięsiste 48-54
Nietuczzone, dobrze odżywio-
ne starsze 42-46
Miernie odżywione 34-40

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 62-72
Tuczzone mięsiste 46-56
Nietuczzone, dobrze odżywione 40-44
Miernie odżywione 20-30

Jałowice:
Wytuczzone pełnomięsiste 64-70
Tuczzone mięsiste 50-58
Nietuczzone, dobrze odżywione 44-48
Miernie odżywione 36-40

Młodzień:
Dobrze odżywione 36-40
Miernie odżywione 32-34

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczzone 80-90
Tuczzone cielęta 70-76
Dobrze odżywione 60-66
Miernie odżywione 50-56

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 64-70
Tuczzone starsze skopy i maciorcy 60-62
Dobrze odżywione 50-

Świnie (Tucznieki):

a) pełnomięsne od 120 do 150 kg.
żywej wagi 102-104
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg.
żywej wagi 96-100
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.
żywej wagi 90-94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. 82-88
e) maciorcy i późne kastraty 80-92
f) świnie słoninowe -

Przebieg targu: spokojny.



Turniej hokejowy w Krynicy.
Pogoń (Lwów) pokonała wicemistrza Węgier.

Krynica. W drugim dniu międzynarodowego
turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano
dalsze dwa spotkania, a mianowicie:

Lwowska Pogoń pokonała wicemistrza
Węgier FTC 3:2, wykazując, jak niesłusznie
pominięto ją w składzie Ligi Hokejowej.
Pogoń grała niezwykle skutecznie.
Węgrzy wystąpili bez Kanadyjczyka.

W pierwszej tercji w 2-giej i 8-giej minucie
Węgrzy zdobywają 2 punkty.

W drugiej tercji - gra otwarta, Węgrzy
tracą bramkę, strzeloną samobójczo.

W trzeciej tercji już w 2-giej minucie
Sabiński wyrównał dalekim strzałem. Węgrzy
zaczynają grać na czas, usiłując utrzymać
wynik remisowy. Jednak w 7-ej min.
Sabiński, wspaniale ominąwszy czterech
Węgrów, zdobywa trzecią bramkę dla
swej drużyny i ustala wynik meczu.

W drużynie lwowskiej najlepszy. Korze-
niowski, motor wszystkich akcji, świetny
technik Sabiński i ofiarny w obronie Ja-
łowcy Dobrze zagrywali poza tym Maurer
i Wańczycki.

W drugim meczu reprezentacja naszych
AZS'ów pokonała groźny Telephon Club

Romana 3:0 (0.0, 2.0, 1.0). Rumuni, zmęczeni
podróżą i meczem poprzedniego dnia,
grali znacznie słabiej.

W pierwszej tercji gra otwarta, w dru-
giej - duża przewaga akademików, dla
których dwie bramki zdobywa Ludwiczak,
w ósmej minucie z przeboju i w 9-tej min.
dalekim strzałem.

W trzeciej tercji Rumuni opadają na si-
lachs. Dolecki z przeboju uzyskuje trzecią i
ostatnią bramkę dla drużyny polskiej.

W drużynie akademików wyróżnił się
bardzo pewny bramkarz Muszyński (AZS
Poznań), Ludwiczak w obronie, Zieliński i
Dolecki.

Sędziowali pp. Kuchar i Buchholz. Wi-
dzów ponad 2 tysiące.

Trzeci dzień turnieju.

Krynica. We wtorek wieczorem w trze-
cim dniu międzynarodowego turnieju hoke-
jowego w Krynicy rozegrano dwa mecze.

W pierwszym meczu Krynicy pokonał po
szybkiej grze Pogoń - Lwów 2:0 (0:0, 2:0,
0:0),

w drugim meczu FTC z Budapesztu po-
konał reprezentację akademicką Polski po
zaciętej walce 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

SKŁAD HOLLANDII NA MECZ BOKSERSKI
Z POLSKĄ.

Amsterdam. Bokserski Związek Holan-
dii zestawil już skład swej reprezentacji
na mecz z Polską, który odbędzie się 15-go
bm. w Warszawie. Skład ten przedstawia
się jak następuje:

w wadze muszej - Jan Nolton, mistrz
Holandii, w koguciej - Jan Nieuwenburg,
ośmiokrotny mistrz Holandii, w piórkowej
- Dekkers, trzykrotny mistrz Rotterdamu,
w lekkiej - De Vrieta, trzykrotny mistrz
Niderlandów, w półśredniej - Werlinda,
mistrz południowej Holandii, w średniej -
Van Lij, mistrz Amsterdamu, w półciężkiej
- Gordenbeker, mistrz pld. Holandii, w
ciężkiej - Nolle.

PIŁKARZE POLSCY PRZED MECZEM
Z FRANCJĄ.

W piątek 6 bm. w Katowicach odbędzie
się treningowy mecz piłkarski dwóch tea-
mów Polski. Po meczu kapitan sportowy
PZPN Kałuża ustali skład naszej reprezen-
tacji na mecz z Francją, który odbędzie się
22 bm. w Paryżu. W poniedziałek 9 bm.
rozpocznie się w Katowicach obóz dla
naszych reprezentantów, który trwać będzie
do 19 bm. W międzyczasie 15 bm. reprezen-
tacja nasza rozegra w Katowicach spotka-
nie z drużyną Zagłębia.
Głównym sędzią meczu Polska - Fran-
cja będzie p. Jordan (Szwajcaria).

KONKURS SKOKÓW NA KROKWI
ZNOWU NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU.

Zakopane. Zapowiedziany na wtorek
pierwszy konkurs skoków narciarskich na
Krokwi znowu nie doszedł do skutku z po-
wodu pogorszenia się warunków śnieżnych
na skutek odwilży i dość silnych wiatrów
halnych.

TRENER NARCIARSKI ZINGERLE
PRZYBYŁ JUŻ DO ZAKOPANEGO.

Zakopane. We wtorek przybył do Zako-
panego trener narciarski Polskiego Zw.
Narc. dla biegów zjazdowych Zingerle i
rozpoczął z polską ekipą do biegów zjazdo-
wych racjonalne treningi w terenie.

Równocześnie trener narciarski dla
kombinacji klasycznej p. Lange prowadził
trening w biegach płaskich i skokach nar-
ciarskich. Ekipa do mistrzostw świata sko-
szarowana jest w pensjonacie, przygotowu-
jąc się do zawodów.

OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI SKOCZKÓW.

Toruń. W rozpoczętym w dniu 2 bm. o-
bozie przedolimpijskim dla skoczków lek-
koatletycznych bierze udział 16 zawodni-
ków z całej Polski. W obozie znajdują się
znani skoczkowie jak Morończyk, Mucha,
Rajske, Lastowitza, Mokscki i inni.



Czwartek, 5 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,35: Gimmnastyka. 6,50: Muzyka (płyty). 7,00:
Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03: Audycja południowa. 15,00: Zwierzę-
ta różnych części świata: „Przyjaciele Mow-
gli’ego Żabki”, pogad. dla młodzieży. 15,15:
Kłopoty i rady: „Nie mam czasu” - dialog.
15,30: Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł.
katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyń-
skiego, Jana Morysa (obój) i Józefa Kłoska
(skrzypce) z Katowic. 16,00: Dziennik
popołudniowy. 16,05: Wiadomości gospodarcze.
16,20: Felieton Melchiora Wańkowicza.
16,35: Duety wokalne (z Wilna). Wyko-
nawcy: Olga Olgina (sopran) i Mira Sobolewska
(mezzosopran). 16,55: „Trzej królo-
wie wzorem mody” - felieton wygł. St.
Wasylewski (z Poznania). 17,10: Z teki lwow-
skich kompozytorów (ze Lwowa). 17,45:
Szlakiem Bałowego i Tyzenhauza - pogad.
(z Wilna). 18,00: Audycja dla młodzieży
wiejskiej. 18,30: Życiorysy instrumentów:
organy i perkusja - gawęda muzyczna (z
Wilna). 19,00: Koncert rozrywkowy. 20,35:
Audycja informacyjna. 21,00: Nasza
produkcja szczytowa - odczyt. 21,10: Muzyka
(płyty). 21,30: Teatr wyobraźni: „Znakomity
Gaudissart” - opowiadanie H. Balzaca.
22,02: Muzyka taneczna (płyty). 22,55: Prze-
gląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości
dziennika wieczornego, komunikat mete-
orologiczny. 23,05: Koncert muzyki polskiej.
W programie utwory Wł. Żeleńskiego.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,55:
Program na jutro. 11,00: Koncert rozrywko-
wy (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego
(płyty). 13,50: Wiadomości z Pomorza. 18,00:
Morski przegląd gospodarczy w opr. B. Ru-
sieckiego. 18,10: Duety operowe (płyty).
18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza.
22,00: Wesoly koncert. Wykonawcy: toruń-
ska orkiestra salonowa oraz soliści z płyt.
23,05: Zakończenie programu.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,00: Program na dziś. 8,05: Orkiestra
i różni pieśniarze (płyty). 8,55: Pogawędka
dla kobiet. 14,00: Przegląd gieldowy. 14,10:
Orkiestra Luttera i soliści (płyty). 14,55:
Wiadomości bieżące. 18,00: Wierszyki i pi-
senki dla dzieci. 18,15: Skrzynka technicz-
na. 18,25: Wiadomości sportowe lokalne.
22,02: Słynni artyści: Wilhelm Backhaus -
fortepian (płyty). 20,20: Najdziwniejszy kon-
struktor podwodnej łodzi - pogadanka.
22,30: Melodie taneczne (płyty). 23,05: Za-
kończenie programu.

ZAGRANICA.

Hilversum II. 19,00: Muzyka rozrywko-
wa. Deutschlandsender. 20,10: Muzyka wie-
czorna. Wiedeń. 20,10: Wesoly spacer mu-
zyczny po Wiedniu. Hilversum I. 21,00:
„Opowieści Hoffmanna”, opera Offenbacha.
Rzym. 21,00: Koncert symfoniczny. Króle-
wiec. 22,40: Muzyka lekka i taneczna. Lon-
dyn Reg. 23,35: Muzyka taneczna. Kolonia.
24,00: Koncert nocny. Kopenhaga. 24,00:
Muzyka taneczna.

POMORZANIN ZDOBYŁ MISTRZOSTWO
W SIATKÓWCE.

Toruń. Mistrzostwa Pomorza w siatków-
ce w klasie A pomorskiej tak w żeńskiej,
jak i męskiej zdobyły drużyny KS KPW
Pomorzanie Toruń, które wezmą udział w
finałowych rozgrywkach o mistrzostwo
Polski. Zawody te odbędą się: siatkówka
żeńska w Katowicach w dniach 20-22 sty-
cznia br., siatkówka męska we Lwowie w
dniach 27-29 stycznia br.

ŚWIETNY WYNIK BRAZYLJSKIEGO
SPRINTERA.

Rio de Janeiro. W Rio de Janeiro od-
były się mistrzostwa lekkoatletyczne Bra-
zylji. Na zawodach tych w biegu na 100
metrów Bento de Assis uzyskał świetny
wynik 10,3 sek.

Wynik ten jest nowym rekordem Bra-
zylji, nie będzie jednak oficjalnie uznany,
gdyż w czasie biegu wiał wiatr w plecy.

Poza tym nowe rekordy brazylijskie pa-
dły w następujących konkurencjach: o-
szczep - Egon Falckenberg 62,19 m, dysk
- Bento Camargo 44,49 m, 4x100 m - dru-
żyna Sae Paulo 42,1 sek.

WIOŚLARSKE MISTRZOSTWA EUROPY
W AMSTERDAMIE.

Amsterdam. Wioślarskie mistrzostwa
Europy 1939 r. odbył się miaty w Pradze.
Przed kilkoma dniami Czechosłowacja de-
finitywnie zrzekła się organizacji tych za-
wodów.

Mandat organizacyjny przejęła Holan-
dia, która zorganizuje regaty mistrzowskie
w Amsterdamie w dniach 1-3 września br.



ŚRODA 4 STYCZNIA.

Godz. 18,00: Rodzina Powstańców Wlkp. Ze-
branie miesięczne w Domu Rzemieślni-
czym przy ul. Jagiellońskiej.
Godz. 19,00: B. K. S. „Polonia”. Obchód
gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. U-
prasza się o przybycie wszystkich człon-
ków.

Rejon 10 LOPP i OPLG. Zebranie mie-
siężne w lokalu im. Poniatowskiego, ul.
Wrocławska.

Godz. 20,00: Tow. Kat. Czeladzi Rzemieśl.
Zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygmun-
ta Augusta 18.

CZWARTEK 5 STYCZNIA.

Godz. 14,30: Bractwo Żywego Różańca Ojców
przy Farze. Pogrzeb członka śp. Wład-
ysława Lewandowskiego z kaplicy cment-
tarza nowofarnego. Celem oddania zmar-
lemu ostatniej przysługi uprasza się
członków o liczny udział w pogrzebie.

Godz. 15,00: Kat. Tow. Robotników Polskich
przy Farze. Pogrzeb członkini śp. Ksa-
wery Radziej z kaplicy cmentarza no-
wofarnego. Uprasza się członków o lic-
zny udział w pogrzebie.

Godz. 19,00: Tow. Powstańców i Wojaków
płacówka Szwedero. Zebranie plenar-
ne. Obchód gwiazdkowy 6 bm. w lokalu
p. Kołodzieja, ul. Ugory. Zaprasza się
członków z rodzinami, wdowy i sieroty.

Członków Narod. Org. Kobiet zawiada-
mia się, że msza św. żałobna za duszę ś. p.
Romana Dmowskiego odbędzie się w sobo-
tę 7 bm. o godz. 9 we Farze i uprasza się
o gremialne wzięcie udziału. Zarazem upra-
sza się o wywieszenie sztandarów żałob-
nych w dzień pogrzebu.

K. S. K. - oddz. św. Zyty. Roczne walne
zebranie 8 bm. o godz. 17 w salce parafial-
nej, plac Piastowski 5. Uprasza się o liczny
udział.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej. Roc-
zne walne zebranie odbędzie się w piątek,
dnia 6 bm. o godz. 15 w sali p. Mellerowej,
plac Piastowski. Obecność wszystkich człon-
ków konieczna.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie
odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 20
w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Spra-
wy b. ważne. Obecność wszystkich człon-
ków konieczna.

Z. M. P. „Jedność”

W święto Trzech Króli, dnia 6 bm. o
godz. 2 po poł. w świetlicy przy ul. Byd-
goskiej 69, odbędzie się walne zebranie
Koła Fordon na które zaprasza wszystkich
sympatyków oraz członków Zarząd.

W czwartek 5 bm. o godz. 20 odbędzie
się plenarne zebranie w lokalu p. Jaśniew-
skiej przy ul. Poznańskiej.

Sprawy sokole

SOKÓŁ L. Walne zebranie gniazda odbę-
dzie się 11 bm. o godz. 19 w Sokolni. Ze
względu na ważność spraw, uprasza się o
jak najliczniejsze przybycie.

Obchód gwiazdkowy - wspólny całego
okręgu odbędzie się w święto Trzech Króli
o godz. 17 w Sokolni.

Obchód dla młodzieży dziś, w środę o
godz. 18. Rodzice i goście mile widziani.



**Odwolanie balu K'Baltia.**

Zapowiedziany na dzień 7 stycznia 1939 r. w Toruniu bal Korporacji „Baltia” nie odbędzie się z powodu zgonu patrona Korporacji ś. p. Romana Dmowskiego. Komitet halowy. (42)

**Mały pożar.**

W dzisiejszą środę o godz. 7,30 rano zaalarmowano straż pożarną na ul. Ogrodową nr 1, gdzie w domu optyka p. Stanisława Zakasewskiego zapaliły się sadze w kominie. Po krótkiej akcji straż pożarna powróciła do remizy. Straty są małe.

**Zamach samobójczy.**

Wczoraj po południu targnęła się na życie 24-letnia Janina Kuźniewska, zam. przy ul. Ogrodowej 15. Desperatka napiła się w porę zauważono i natychmiast zawezwana karetka pogotowia ratunkowego przewieziono ją do lecznicy miejskiej. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona.

**Nieszczęśliwe wypadki.**

Z sanek wypadł i doznał ogólnego potłuczenia podczas jazdy 24-letni Feliks Kasperzycki (Znińska 25) tak, że musiano go odstawić do szpitala. Na dworcu Francusko-Polskiej Kolei w Kapuściskach zmiął się sobie przy pracy palec wskazujący 34-letni Antoni Kwasigroch (Toruńska 15). I w tym wypadku musiło interweniować pogotowie ratunkowe.

**Obława na mety społeczne.**

Dzisiejszej nocy policja urządziła obławę na złodziei i inne mety społeczne w różnych częściach miasta. Przeszukano spekulki, przy czym aresztowano ogółem 20 podejrzanych typów, przy których znaleziono wytrychy i łomy żelazne. Tego rodzaju energiczne obławy policyjne przeprowadza się ostatnio bardzo często.

— **Towarzystwo Ogrodników Bydgoszcz** prezes p. Brunon Schrödter złożyło 100 zł na FON.

— **Tow. śpiewu „Halka”.** Lekcja śpiewu dziś, w środę o godz. 20. W czwartek o godz. 19 obchód gwiazdkowy w lokalu ćwiczeń „Sportowa”, ul. Marsz. Focha 20.

— **Zabawa inwalidzka.** W czwartek, dnia 5 stycznia urzęda Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz”) zabawę taneczną. Wstęp tylko dla członków i zaproszonych przez nich gości. Początek zabawy o godz. 19. Przygrywać będzie własna doherowa orkiestra. Zabawę urozmaica nagrody i moc innych niespodzianek. (77)

— **Węta na piękny cel.** Siernieczek pragnie połączyć piękne — okres miłych rozrywek karnawałowych z pożytecznym — budową plebanii w Siernieczku i bardzo serdecznie zaprasza wszystkich swych dobrodziejów, sympatyków i przyjaciół dobrej sprawy — plebanii w Siernieczku — na **wentę karnawałową w Resursie Kupieckiej w niedzielę 8 stycznia.** Każdy gość będzie mógł i zatańczyć w udekorowanej sali przy doskonałej orkiestrze, coś smacznego przekąsć i wypić wyborową kawę. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się.

**Obchody gwiazdkowe towarzystw bydgoskich.**

**SOKÓŁ VI CZCI WYBUCH POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO I ŁAMIE SIĘ OPLATKIEM.**

Akademii z obchodem gwiazdkowym i obchód gwiazdkowy ze skromnym wieczorkiem towarzyskim połączył potrafił Sokół VI (Brdujście), rozwijający się pod sprężystą presurą p. Alojzego Chmielewskiego.

W dużej sali p. Kadowa zasiedli przy nakrytych stołach sokolci, sokolice i liczni goście.

Pierwszą część wieczoru rozpoczął prezes p. Chmielewski, wygłaszając treściwy referat, obrazujący skutecznie wysiłki Wielkopolan w celu zrzucenia z siebie przemocą pruskiej niewoli oraz dorobek 20-tu lat Niepodległej Polski. Piękną deklamację patriotyczną wygłosiła sokolica Krysiakówna. Akademię zakończono odegraniem przez orkiestrę i odśpiewaniem hymnu narodowego.

Obchód gwiazdkowy zagał kierownik szkoły p. Jurski, po czym głos zabrał ks. prob. Świadek, przypominając zebrany wartości święta Narodzenia Bożego Dzieciątka. Wzruszające przemówienie przyjęto oklaskami. Po oplatku, a podczas spożywania wigilijnych słodczy popisywał się chór sokoli (dyr. p. Jurski), a liczne monologu wygłosili pp.: Krysiakówna, Kamrowska, K. Chmielewski, Grabowski. Czynny udział w rozweseleniu uczestników „gwiazdki” brał również niestrudzony prezes, p. A. Chmielewski. Dyplomy za trójbój wręczono: z drużyny starszych A. Szpyjankowskiemu i B. Markowskiemu, z drużyny młodszych Wł. Burchardtowi i Wł. Markowskiemu.

Skromną, lecz beztroską i zgodną zabawą taneczną zakończono ostatni dzień minionego, 1938 roku.

**Uczniowie Miejskiego Gimnazjum Kopernika pamiętają o swych biednych braciach.**

Jest jeszcze dużo ludzi, których serca otwarte są na niedolę bliźnich. Jest to piękne spełnienie obowiązku, w myśl przykazania „miłuj bliźniego”. Jeżeli chodzi o miłość o miłość serca, które w miłości ku bliźniemu się krystalizują, to jest to objaw niezwykle wzruszający.

Gimnazjum Kopernika opiekuje się ochrenką na Bielawkach i dziećmi bezrobotnych szkoły powszechnej im. Estkowskiego na Bielawkach. Opieka polega na tym, że wydaje się bezpłatnie 90 dzieciom wyżywienie, w ilości 200 śniadań. O tych biednych dzieciach nie zapomniano również na gwiazdke.

Z inicjatywy Sodalicii Marińskiej Gimnazjum, przy współudziale Koła Rodzicielskiego Gimn. Kopernika, urządzono w ub. wtorek obchód gwiazdkowy. Aulę tegoż gimnazjum zapelniono 100 dziećmi. Obecny był dyr. Gimn. Kopernika p. Kaczor, ks. prefekt Rózek, kier. szkoły na Bielawkach p. Łukasik, kier. Dankowski, p. dr. Dobrowolska, p. Rupińska i inni.

Uroczystość zapoczątkowała orkiestra gimnazjalna, z kolei wygłosili deklamację chórową uczniowie Kolarer, Radzikowski i Brzeski, po czym zadeklamował uczeń

gimn. Cieślewicz. Następnie ks. pref. Rózek wygłosił piękne przemówienie. Również przemówił kier. szkoły p. Łukasik. Dalszym punktem programu był śpiew chóralny szkoły powsz.

Gwiazdor (Kandziora) udzielił dzieciom pouczenia i dobrych rad oraz rozdzielił około 150 paczek, darów uczniów (bielizna ciepła i wierzchnia, garderoba, aż do piaski włącznie, trzewiki itp.).

Inicjatorowi tego dzieła, ks. pref. Rózkowi, młodzieży licealnej i gimnazjalnej, ich rodzicom należy się uznanie za ich ofiarność.

**TRADYCYJNY OBCHÓD GWIAZDKOWY ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY KOŁA POW. BYDGOSZCZ.**

Zgodnie z przyjętym u naszych rezerwowych podoficerów zwyczajem, zgromadzili się oni wraz z rodzinami w salce p. Mellerowej, by oddać hołd Bożej Dziecinie.

Jako pierwszy głos zabrał prezes p. Kujawski, witając komendanta Federacji p. majora Sokołowskiego, przedstawiciela komendanta grodzkiego podchorążego sierżanta Sikorę i przedstawicieli prasy, po czym do zebranych przemówił p. mjr Sokołowski. Przemówienie ogólnie szanowanego i lubianego komendanta przyjęto oklaskami.

Po odśpiewaniu koledy nastąpiło łamanie oplatka i składanie życzeń, a podczas wigilijnej kawy nastąpił gościnny popis chóru Sokoła V. Spożywanie słodczy odbyły ponadto skecze, w których udział wzięli pp. Zielinski, Waliszewski, Sztecker J. i M., Smykowie i inni.

Obchód wigilijny zakończono zgodną i harmonijną zabawą, podczas której ochoczo tańczono do północy.



**Korfantówka.** Górę pod Kcynią, którą Niemcy nazywali „Bismarckkopffem” przezwano **urzędowo** w 1921 r. na pamiątkę zwycięskiego plebiscytu śląskiego „Korfantówka”. Dlaczego nowsze podręczniki szkolne nazwę tę pomijają, nie trudno się domyśleć. Natomiast w poważnych dziełach, jak „Geografia Polski Zachodniej” zmarłego przed rokiem profesora uniwersytetu poznańskiego St. Nowakowskiego, znajduje się opis „Korfantówki”.

**Węgiel brunatny.** Nie tylko w okolicy, ale również i w mieście Bydgoszczy oraz na całym lewym brzegu Brdy aż do cegielni Medzega w Fordonie znajduje się w ziemi na głębokości 20—30 metrów węgiel brunatny. Wydobywanie tego węgla się nie opłaca, ponieważ warstwa jest zbyt cienka (około 80 centymetrów) a pod spodem jest woda, która każdą kopalnię dotychczas zalewała.

**Niemcowi-katolików.** Owszem, śp. senator Pant był przez swą żonę — rodem z Lincu — w bliskim pokrewieństwie z kanclerzem Hitlerem. Zabiegł pewnych kół o pozyskanie przywódcy katolickich Niemców w Polsce dla hitleryzmu były, lecz śp. senator Pant nie uległ pokusie.



**Moi rodzice rozwodzą się**  
Wkrótce w Bydgoszczy.

**GNIAZDO ŻENSKIE.** W święto Trzech Króli, dnia 6 bm. odbędzie się wspólny oplatek sokolstwa bydgoskiego w Sokolni Początek o godz. 17. Udział wszystkich członków pożądany.

**Bydgoski Chór Męski.** Dziś w środę o godz. 20 specjalna lekcja. Chór śpiewa w święto Trzech Króli podczas Mszy św. w kościele XX Misjonarzy o godz. 12. Zarząd.

**ZMARLI:**  
Śp. Bolestaw Bachora, w Żninie.  
Śp. Otylia z Rambirtów Zelewska, lat 75, w Smolnie.  
Śp. Stanisława Tomasowa, w Sarbinowie.  
Śp. Adam Mager, lat 63, w Poznaniu.

**Wróciłem**  
Dr med. Dietz  
Gdańska 90 Telefon 31-89. (n45)  
Przyjmuję od godziny 9 — 11 i 4 — 6.

**POLECENIA**  
**Od 1-go złotego** reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (93)

**SPRZEDAŻ**  
**Skład** mąki, handel zboża w pierwszorzędnym punkcie Torunia z mieszkaniem z powodu objęcia własności tania odstąpię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Pewność”. (n40)

**Radio** prąd zmienny sprzedam. Promenada 1—11. 65

**Przedam** dom siedmiopokojowy dużym ogrodem bez długu 6 500. Sołec Kujawski, Toruńska 9. 68

**Fabrykę** cukrów w pełnym ruchu sprzedam lub przyjmę rutynowanego kupca spółnika. Oferty pod „Gotówka” filia. (F119)

**skład** galanterijny mieszkaniem towarem sprzedam. Jagiellońska 12. (f104)

**Posługaczka** potrzebna. Dolina 2, piekarnia. (92)

**Gospodyni** samodzielna, energiczna, znająca wzorową kuchnię, hodowlę drobiu na majątek (Pomorze) natychmiast potrzebna. Zgłosz. „1661” MAR, Gdynia. (90)

**Chłopak** do posyłek i pracy w składzie kolonialnym potrzebny zaraz. Turzyński, Gdańska 141. (n44)

**Poszukuje** karmelarki i zawiązki. Fabryka cukrów, Sienkiewicza 11. (83)

**Uczennica** do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia Grunwaldzka 34. (88)

**Uczelwa** dziewczyna. Św. Trójcy 25—8. (f112)

**Lepsza** służąca potrzebna. Gdańska 91—1. (f121)

**Uczennica** fryzjerska potrzebna. Świętojańska 4. (f115)

**Przebranka** potrzebna do restauracji. Podać warunki i świadectwa. Restauracja-Kawiarnia, Br. Jankowski, NowemiestoLub. Rynek 26

**Przychodnia** dotrzebna. Grunwaldzka 18—4. (f102)

**Ekspedientka** wykwalifikowana młoda, o dobrej prezencji potrzebna do perfumerii od 1 lutego. Zgłoszenia z życiorysem i możliwie fotografią do filii Dziennika pod „Perfumeria”. (n47)

**Emeryt** dla odwiedzenia biur na artykuły piśmienne potrzebny. Zgłoszenia pod „Wytrwały”. (n49)

**2 bufetowe** (f108) młode, przystojne od zaraz. Carioca. Pomorska 19.

**DZIERŻAWY**  
**Kuźnię** wydzierżawię, narzędzia sprzedam. Grunwaldzka 217. 71

**Wydzierżawię** (34) piekarnię w Paterku koło Nakła. Objęcie 250—300 zł. Właściciel Teofil Kukliński.

**Kiosk** wydzierżawię. Zgł. Plac Piastowski 19—5. (f117)

**Rzeźnictwo** (f113) wydzierżawię. Pasternki, Tuszyń p. Świekatowo.

**MIESZKANIA SZUKA**

**Poszukuje** 1—3 pokoje z kuchnią płacę z góry. Zgłoszenia do filii pod „L.” (f95)

**Szukam** pokój kuchnią, płacę rok z góry. Oferty pod „Samotny” filia. (14365)

**Szukam** 5 pokojowe komf. 1. III. Filia „Pewne”. (f83)

**3 pokoje** komfortowe poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Komfort”. (81)

**3 pokoje** (f100) z łazienką poszukuje bezdzietne małżeństwo centrum. Oferty filia „M. M.”

**DACH**  
NAD GŁOWĄ  
**MIESZKANIA WOLNE**  
W BYDGOSZCZY  
Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr

**1 pokojowe:** k.rok z góry. Toruńska 152.

**2 pokoje:** kuch. Sienkiewicza 28/2.

**2 i 1 pokoje:** kuchnia. Sniadeckich 13/1.

**5 pokojowe:** Libelta 10.

**1 pokojowe:** k.rok z góry Toruńska 152.

**1 pokojowe:** kuch. łazienka, paniom Piękna 24. Zgł. od 16-tej.

**3 pokoje:** i kuchnia od 15. I. do wynajęcia. Gdańska 91.

**4 pokoje:** łazienka od . II. do wynajęcia, Nowy Rynek 6.

**3 pokoje** Sienkiewicza 15. (f99)

**Mieszkanie** 3 pokoje. Informacji udziela portier, 3-go Maja 22. (43)

**5 pokojowe** kompletnie odremontowane. Sienkiewicza 18, telefon 37-65. (f79)

**Mieszkanie** pokój podwórko. Nowodworska 23. (f114)

**POKOJE WOLNE**  
**Dobrze** umeblovany. 20 Stycznia 23—2. 74

**2—3 pokoje** mieszkanie wydzierżawię Adres Dzennik. 62

**Pokój** umeblovany Pomorska 3—8. (f101)

**Pokój** utrzymaniem. 20 Stycznia 14—1. (f82)

**RÓŻNE**

**Słynny** grafolog-chiromanta przyjmuje stale tylko w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 13—6. (45)

**Obiady** (f110) kolacje treściwe na świątecznym maśle, Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24

**Reperacje** wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tania Świętojańska 13/2. (1160)

**Dzienniki** czasopisma, zurnale mód krajowe i zagraniczne w sprzedaży pojedynczej i prenumeraty do nabycia Skład Papieru A. Reetz, Bydg. Poznańska 7. (24568)

**Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...**

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod...” zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu. Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.



We wtorek, dnia 3-go bm. o godzinie 16-tej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone kilkakrotnie Sakramentami św., w 56 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i brat ś. p.

# Leon Stepczyński

dyrektor Oddziału „Vesty”  
Sodalis Marianus.

Eksportacja zwłok drogiego Zmarłego do kościoła odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 10-tej. Po nabożeństwie żałobnym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafii Najśw. Serca P. Jezusa, o czym donoszą pograżeni w ciężkim smutku, prosząc o modlitwę

**żona, dzieci, siostra i bracia.**

Bydgoszcz, dnia 3-go stycznia 1939  
ul. Dworcowa 67

(80)

**przebieg**  
**ODMROZENIOM**  
kończyn oraz przyrankach od mrozenia stosuje się oryginalną maść Gąseckiego

**MROZOL**

Wyszedł z druku zeszyt Nr 12/38 r. (grudzień).

## „PRASA”

Miesięcznik  
Organ Polskiego Związku Wydawców  
Dzienników i Czasopism  
pod redakcją Stanisława Kanizka

Treść zeszytu:

Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej  
Pierwsze Ogólne Zebranie Tow. Wiedzy Prasowej  
Związek Wyd. wobec nowego prawa prasowego.  
skrz.: Nowi Marszałkowie Sejmu i Senatu  
Przedstawiciele prasy w Parlamencie  
F. G. — Prasa — Propaganda — Reklama.  
Leon Sobociński —  
60-lecie prasy polskiej na Pomorzu  
Leon Zieleniewski — Zachowane egzemplarze  
najstarszych czasopism polskich  
C. G.: Preliminarz budżetowy R. P. na okres  
od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.  
Prace Związku Wydawców.  
Organizacje i sprawy dziennikarskie  
Dziennikarze wobec dekretu prasowego.  
Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie.  
Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Wyższej  
Szkoły Dziennikarskiej.  
Kronika Krajowa  
1848—1938. Jubileusz „Czasu”.  
Prawo a prasa  
Prasa na szerokim świecie.

(n-37)

Cena zeszytu 1 zł.  
Do nabycia w admi-  
nistracji „Prasy”,  
w większych księ-  
garniach i kioskach  
„Rochu”.

Prenumerata roczna: w kraju  
zł 10.— za granicą zł 12.—  
Adres administracji: Warszawa  
ulica Zgoda 8 m. 4.  
Telefon 540-00 Konto rozrachunkowe Nr 751 Warszawa 1

Dnia 2 stycznia 1939 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza jedyna córka, bratanica, prabratanka, kuzynka i kochana koleżanka

# Urszula Lubnau

w 20-tej wiosnie życia.

Ona była słońcem w moim smutnym życiu.  
W głębokim smutku pograżona

**Matka i rodzina.**

Bydgoszcz, ul. Podgórna 10.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 stycznia 1939 r. o godz. 15 z kostnicy cmentarza przy ul. Koszaka.

Msza św. odbędzie się w sobotę 8. b. m. o godz. 8,30 w kościele pojezuickim.

(86)

## Miesiąc taniej sprzedaży klisz (matryo) do powielaczy!

Celem wyprzedzić dużej ilości matryc, będącej na składzie, urządzam przez miesiąc styczni:

Tanią sprzedaż klisz (matryc) do powielaczy, i to

	za 1 kart.	za 1 ark.
Matryce Leszczyńskiego, gat. AA po cenie	10 50 zł	0,50 zł
Matryce Werotyp białkowe po cenie	7,20 „	0,35 „

Przy zakupie 5 kartonów 5% rabatu, przy 10 kartonach 10% rabatu  
Ceny ważne aż do wyczerpania obecnego zapasu, później znów ceny normalne. (n36)

**Stanisław Jankowski** Gdańska 51  
Składy Papieru i Księgarnie Wełniany Rynek 6  
BYDGOSZCZ Długa 76

Proszę żądać ogólny cennik na wszelkie inne artykuły biurowe!

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

### POLECENIA

**Piece żelazne rusy i kolana**  
polecą po niskich cenach  
**B. Kaczmarek**  
Bydgoszcz, ul. Podwałe 12  
naprzeciw Hali Targowej.  
22919

**Abażury**  
wykonuje solidnie. Ko-  
złowska, Śniadeckich  
47 II (f96)

**Dywany**  
chodniki, wyroby Kokoso-  
we, ceraty, materiały me-  
blowe, tania. **M. Szmolke**  
Bydgoszcz, Jezuitka 22,  
tel. 1301. (5769)

**Kaffe** 24617  
piece, kucharki przenoś-  
ne, przybory do pieców,  
dogodne warunki, najta-  
niej Dworcowa 61 m. 3.

**Pracownia czapek**  
W. Switalska, Niedźwiedzia  
7-4. (13679)

### Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** Dziś premiera!  
Największy film Wal-  
ty Disneya w kolorach  
w języku polskim p. t.:  
„Królewna Śnieżka”, no-  
wy tygodnik i nadprogr.  
W piątek o godz. 12,30  
„Kobieta, którą kocham”  
Parter 25gr, balkon 50 gr.

**BALTYK:** „Zaginiony  
horyzont” z Ronaldem  
Colmanem.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4.  
Dzisiaj dwa piękne filmy:  
„Wesoła wdówka” z Mac  
Donald oraz „Rozwód z  
przeszkodami” z Anny  
Ondra.

**KRYSTAL:** „La Habanera”  
i najnowszy Tygod. Pata.  
Ostatnie 2 dni.

**LIDO:** „Za winy niepo-  
pełnione” (film polski) i  
wielki nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Alpejskie  
osły” (Flip i Flap)  
oraz nadprogram.

### SPRZEDAŻ

**Skład**  
urządzenie sprzedam. Pe-  
stalozzkiego 9. (f80)

**Sprzedam**  
czysto pszczołny miód  
około 120 funt. Ciemna 28  
skład. (f76)

**Oberża**  
w dniej wiosnie kościelnej,  
dom jak nowy 14 pokoi,  
światło elektryczne, stacja  
kolejowa, z rolą korzystnie  
na sprzedaż. Zgł. do Dzien-  
nika Bydg. pod „Korzy-  
stnie”. (n17)

**Sanie**  
robocze na sprzedaż. Czar-  
nieckiego 7-2. (39)

**Piekarnia**  
przepisowa, najlepsze po-  
łożenie w mieście odsta-  
pię z powodu wyjazdu.  
Czynsz 120 zł miesięcznie.  
Do objęcia potrzeba 5500  
zł. Zgłoszenia do Dzien-  
n. Bydg pod „A. G.” (2447b)

**Samochody**  
ciężarowy „Ford” 1 1/2 i  
1/2 ton. na sprzedaż. „Ma-  
gna”, Wejherowo telefon  
261. (n22)

**szprzedaż**  
gabinet ciemny dąb. Stycz-  
nia 10-3. (f84)

### NAUKA

**któ** (f87)  
przygotuje uczennicę do kl.  
IV-ej z polskiego, historii,  
geografii, łaciny i francus-  
kiego. Oferty filia „Języki”.

**Stenografii**  
pisanie maszyną, księgo-  
wości, w języku polskim  
i niemieckim. Biuro Ku-  
pieckie Vorreau, ul. Marsz.  
Focha 10. (23653)

### POSADY WOLNE

**Potrzebny**  
szofer mechanik z kaucją  
zł 500. Zgłoszenia do  
Dziennika Bydgosk. pod  
„Kaucja”. (85)

### Państwowe

Zakłady Lotnicze w Rze-  
szowie poszukują Braka-  
rzy. Oferty z krótkim ży-  
ciorysem i odpisami świa-  
dectw przesyłać pod adre-  
sem: Rzeszów skr. poczt.  
nr 56. 24436

### Gospodynię-kucharke

restauracyjną z dłuższą  
praktyką, dobrą siłą possu-  
kują od 14. I. Kawiarnia  
„Europa” Grudziądz (n18)

### Służąca

potrzebna. Wesoła 20/2 f86

### Uczeń

fryzjerski potrzebny. Byd-  
goszcz Fordońska 11. f88

### Pomocnik

kominiarski potrzebny za-  
raz. Łukaszewicz, Puck.

### Służąca

potrzebna. Marcinkow-  
skiego 9-2. f92

### Służąca

do wszystkiego, potrzebna.  
Krakowska 13-1. (f93)

### Przyjmę

posadę wytaczacza, 18 lat  
praktyki. Oferty Dziennik  
„Wytaczacz”. 73

### Przyjmę

posadę ucznia piekarskie-  
go, uczciwych rodziców.  
Mogę złożyć kaucję. Oferty  
Dziennik „Uczciwy”. 67

### Starsza

wdowa prosi o jakakol-  
wiek pracę. Zna się na  
krawiectwie. Oferty do  
filii pod „57”. (n46)

### Nauczycielka

Pomorzanka szuka posady  
do dzieci od 1 lutego. Of-  
erty Dziennik pod „Po-  
morzanka”. (91)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Portierstwo**  
przyjmę lub lekkie prace  
biurowe Oferty Dziennik  
„Emeryt”. (55)

**Panienska**  
ukończonym kursem han-  
dlowym szuka praktyki  
biurowe, Zgłoszenia filia  
Dziennika pod „Początku-  
jąca”. f85

**Panienska** (63)  
pomocy szycia lub kuch-  
ni poszukuje posady. Zgł.  
Dzien. Bydg. „Uczciwa”. 63

**Poszukuje**  
posady wytaczacza, 18 lat  
praktyki. Oferty Dziennik  
„Wytaczacz”. 73

**Przyjmę** 67  
posadę ucznia piekarskie-  
go, uczciwych rodziców.  
Mogę złożyć kaucję. Oferty  
Dziennik „Uczciwy”. 67

**Starsza**  
wdowa prosi o jakakol-  
wiek pracę. Zna się na  
krawiectwie. Oferty do  
filii pod „57”. (n46)

**Nauczycielka**  
Pomorzanka szuka posady  
do dzieci od 1 lutego. Of-  
erty Dziennik pod „Po-  
morzanka”. (91)

### DZIERŻAWY SZUKA

**Poszukuje**  
dzierżawy piekarni. Podać  
warunki pod „187” do filii  
Dziennika Bydg. (f91)

### POKOJU POSZUKUJĄ

**Starsza**  
pani szuka próżnego po-  
koju. Pod „B. 100”. f64

### POKOJE WOLNE

**2 pokoje**  
frontowe próżne przy Dłu-  
giej 16. Wiadomość Po-  
znańska 26, skład. (n16)

**Kulturalnemu**  
panu pokój. Słowackiego  
1, m. 6, telefon 1059. (23935)

**Przyjmę**  
dwie uczennice gimnazjal-  
ne na stancję. Oferty pod  
„Profesorowa” filia. (f81)

**Pokój**  
utrzymaniem także przy-  
jętym Cieszkowskiego  
8-1. (f108)

### POŻYCZKI

**10 000**  
poszukuje przedsiębior-  
stwo handlowe, pewna lo-  
kata, wysokie zyski. Of-  
erty „AB”. (35)

**1000 zł**  
pożyczki poszukuje. Dobre  
warunki, gwarancja. Oferty  
do Dziennika pod  
„1000”. (n43)

**Fortepian „Baby Grand” 138 cm.**  
Mały wymiar — wielkie powo-  
dzenie. Wspaniały dźwięk, przy-  
jemna gra, nadzwyczajna jakość  
a przy tym zadziwiająco niska  
cena.  
Długoletnia gwarancja. Sprzedaż na raty.



**B. Sommerfeld**  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

**Dziewczyna** 28  
samodzielne gotowanie  
Plac Weysenhoffa 9-5

**Panienska**  
do obsługi gości potrze-  
bna. Wełniany Rynek 8,  
restauracja. 87

**Sztancerza**  
do fabryki kartonów po-  
szukuje się samodzielnie-  
go. Oferty pod „A. G.” do  
Dziennika. 84

**Stolarz**  
z ławą potrzebny. Grudziądz-  
ka 39. 66

**Uczeń**  
piekarski może się zgło-  
sić. Piekarnia Nowodwor-  
ska 23. (79)

**Potrzebna**  
dziewczyna. Pomorska 70,  
m. 5. (f97)

**Służąca**  
świadectwami potrzebna.  
Grunwaldzka 7-6. 76

**Apteka** (70)  
Bydgoszcz poszukuje zaraz  
siły zawodowej. Telef. 1933

**Panienska**  
do obsługi gości. Restau-  
racja, Przyrzecz. (75)

**Dziewczynka**  
do dzieci potrzebna. Pomor-  
ska 5, kolonialny. (f111)

**Gospoia**  
do hotelu potrzebna zaraz.  
Feliks Hübner, Osie, pow.  
Swiecie, Pomorze. (n41)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Portierstwo**  
przyjmę lub lekkie prace  
biurowe Oferty Dziennik  
„Emeryt”. (55)

**Panienska**  
ukończonym kursem han-  
dlowym szuka praktyki  
biurowe, Zgłoszenia filia  
Dziennika pod „Początku-  
jąca”. f85

**Panienska** (63)  
pomocy szycia lub kuch-  
ni poszukuje posady. Zgł.  
Dzien. Bydg. „Uczciwa”. 63

**Poszukuje**  
posady wytaczacza, 18 lat  
praktyki. Oferty Dziennik  
„Wytaczacz”. 73

**Przyjmę** 67  
posadę ucznia piekarskie-  
go, uczciwych rodziców.  
Mogę złożyć kaucję. Oferty  
Dziennik „Uczciwy”. 67

**Starsza**  
wdowa prosi o jakakol-  
wiek pracę. Zna się na  
krawiectwie. Oferty do  
filii pod „57”. (n46)

**Nauczycielka**  
Pomorzanka szuka posady  
do dzieci od 1 lutego. Of-  
erty Dziennik pod „Po-  
morzanka”. (91)

### DZIERŻAWY

**Rada** (69)  
Szkolna Miejskowa w Ry-  
narzewie wydzierżawi naj-  
więcej dającym szkołę i  
grunt w Bielawach pow.  
szubiński. Przetarg nastąpi  
11 stycznia br. o godz. 14-ej  
w Bielawach. Warunki po-  
dane zostaną na miejscn.

**Do wydzierżawienia**  
ogrodnictwo w mieście na  
Pomorzu, kompletnie urzą-  
dzone z cieplarniami i in-  
spektami, wielkim sadem  
owocowym, rolą, mieszka-  
niem i zabudowaniami go-  
spodarczymi. Do oddania  
najchętniej natychmiast.  
Kapitał obrotowy koniecz-  
ny. Zapytania do Dzienni-  
ka Bydgoskiego pod „Ogro-  
dnictwo”. (n2)



— Bardzo pana przepraszam, gdzie tu jest ratusz w tym mieście?  
— Prawdopodobnie nad piwnicą ratu-  
szową.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 88 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuninek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światła dziecięcy”: Janina Hernetówna; roznaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Stawiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dionizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.